POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU

Wyd. A | Łódź, piątek, 31 grudnia 1976 r. sobota 1 i niedziela 2 stycznia 1977 r. Rok XXXIII nr 1 (8586) | Cena 1 zł

DP

DZIENNIK POPULARNY

ŻYCZY SWYM CZYTELNIKOM I SYMPATYKOM zespół „Dziennika Popularnego"

S. Carrillo na wolności

W czwartek ok. godz. 14 czasu warszawskiego sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii **Santiago Carrillo** opuścił więzienie Carabanchel w Madrycie, owacyjnie witany przez zgromadzonych przed więzieniem ludzi. Wraz z nim zwolniono z więzienia siedmiu członków kierownictwa partii. Sąd madrycki zwolnił ich za kaucją.

DEPESZA do przywódców kubańskich

I sekretarz KC PZPR E. Gierek, przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński i prezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz przesłali z okazji święta narodowego Kuby — XVIII rocznicy zwycięstwa rewolucji, depeszę gratulacyjną do przywódców kubańskich i narodu kubańskiego.

KSIĘGA ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH W BELWEDERZE

Kancelaria Rady Państwa zawiadamia, że Księga Życzeń Noworocznych wyłożona będzie w Sali Pompejańskiej Belwederu w dniu 1 stycznia 1977 r. w godz. 11—13.

Przemysł lekki wykonał zadania 1976 r.

Jak informuje Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, resort ten wykonał przed terminem roczne zadania NPS-G w zakresie produkcji sprzedanej. W 1976 roku produkcja ta wzrosła o ponad 30 mld zł (tj. o 11,5 proc.) w porównaniu z 1975 r. Już 27 grudnia zrealizowany został roczny plan dostaw na rynek wewnętrzny. Otrzyma on dodatkowo towary za ponad 3 mld zł (w cenach detalicznych) w poszukiwanych asortymentach.

Na pomyślne wyniki produkcyjno-ekonomiczne resortu wywarła poważny wpływ realizacja uchwał II i IV Plenum KC PZPR oraz duże zaangażowanie załóg setek przedsiębiorstw.

Informacja o wykonaniu przed terminem rocznych zadań przez przemysł lekki świadczy o dużych wysiłkach, podjętych w podległych mu zakładach, a zmierzających do poprawy trudnej sytuacji rynkowej. Oczywiście 100-procentowa realizacja planu, zwłaszcza liczonego według wartości produkcji sprzedanej, nie oznacza 100-procentowego zaspokojenia naszego popytu na artykuły przemysłu lekkiego. Wiemy, że istniały w ciągu roku i istnieją nadal — spore braki asortymentowe w większości grup tych wyrobów, że niełatwo natrafić na odpowiedni rozmiar garnituru, sukienki czy koszuli, nie mówiąc już o obuwiu. Uzasadnione są także zastrzeżenia co do jakości szeregu towarów.

Niemniej — prawdą jest również i to, że w 1976 roku otrzymaliśmy z przemysłu lekkiego wiele modnych estetycznych i nieźle wykonanych ubiorów, a wśród nich tak że niemało nowości.

Przeprowadzona w minionych latach rozbudowa i generalna modernizacja zakładów włókienniczych, odzieżowych, dziewiarsko-pończoszniczych i obuwniczych, powinna przynieść bardziej odczuwalne efekty w 1977 roku i następnym okresie. Należy się spodziewać, że główny nacisk zostanie położony na wzbogacenie wyboru i rozmiarów wytwarzanych artykułów, na radykalną poprawę ich jakości, a co najważniejsze — na lepsze dostosowanie produkcji do społecznych potrzeb.

Republikanie poszukują lidera

Po klęsce wyborczej z 2 listopada, Partia Republikańska USA bezskutecznie poszukuje nowego przywódcy. Dotychczasowa przewodnicząca Marg Louise Smith zapowiedziała ustąpienie z tego stanowiska, którego znaczenie wzrasta, gdy partia zostaje odsunięta od władzy. Kiedy republikanie zasiadają w Białym Domu jest oczywiste, iż nie kwestionowanym ich przywódcą pozostaje prezydent, a stanowisko przewodniczącego partii nabiera charakteru tytularnego.

Wkrótce po wyborach prezydenckich z 2 listopada konserwatyści, którzy popierali kandydaturę Ronalda Reagana orzekli, iż nadeszła pora skierowania partii na prawo. Poparciem frakcji konserwatywnej cieszy się dotychczasowy minister finansów William Simon. Wśród innych kandydatów do stanowiska przewodniczącego partii wymienia się nazwiska byłego gubernatora Teksasu i byłego ministra finansów John Connally oraz James Baker, który kierował kampanią prezydencką Geralda Forda. Sam Ford nie zajął jeszcze w tej sprawie żadnego stanowiska.

CO DZIEŃ NIESIE

W 366 dniu roku słońce wzeszło o godzinie 7.45, zajdzie zaś o 15.33.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Melania, Sylwester
JUTRO: Mieczysław
POJUTRZE: Izydor, Makary.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna ok. —5 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie i wschodnie.

Ważniejsze rocznice

1771 — Ur. K. Koźmian, poeta i krytyk
1943 — Pierwsza konspiracyjna sesja KRN w Warszawie.

Taka sobie myśl

Kto się wiele spodziewa, wiele też się boi
Bo nigdy bez obawy nadzieja nie stoi

Uśmiechnij się

— Czy nie zechciałaby pani widywać swego dentystę 365 razy w roku?

Zimowe kłopoty kolejarzy

Wielogodzinne spóźnienia pociągów jakie notowano w ostatnich dniach na kolejach były wynikiem nie tylko ataku zimy, ale także złego sprzętu do odśnieżania torów i rozjazdów. Ktoś skonstruował urządzenie rozmrażające zwrotnice, ale ktoś inny zastosował zły materiał i wskutek drgań wywołanych przez przejeżdżający pociąg — urządzenie przestaje działać. Kiedyś kolejarskie szczotki do odśnieżania torów były robione z drutu, który teraz zastąpiono tworzywem, zupełnie nie zdającym egzaminu. N/z: ekipa kolejarzy usuwa śnieg z rozjazdów na stacji Warszawa Gdańska.

CAF — Radkiewicz — telefoto

Zagraniczni studenci kilkakrotnie witać będą Nowy Rok

Sylwestrowe hale zabawy i prywatki

Już godziny dzielą nas od uroczystego momentu pożegnania starego i powitania nowego — 1977 roku. Sylwestrową noc większość z nas spędzi na tysiącach balów i zabaw, jakie organizowane są w całym kraju, na „prywatkach" lub w zaciszu domowym przy telewizorach.

W Warszawie największa impreza noworoczna będzie tradycyjny bal przodowników pracy w Pałacu Kultury i Nauki. Blisko 2 tys. mieszkańców stolicy powita Nowy Rok na jubileuszowym —

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kolejny numer „DZIENNIKA" ukaże się 3 I 1977 r.

SPRĘŻYNA CZASU

Jak ten czas leci. Jak okrutnie szybko.

Już zaczynaliśmy rok 1976 i już go kończymy. Już z kalendarza wyłania się następny. I jakoś nic nie można na to poradzić. Wbrew ludzkim pragnieniom nasza staruszka Ziemia płynie sobie w przestworzach, ani szybciej ani wolniej; płynie jednostajnie, nie męczy się, nigdy nie brak jej oddechu, nie przystaje na odpoczynek. Ale ostatnio jakby przyspieszyła, jakby przeszła na wyższy bieg. Człowiek ten fakt konstatuje i witając nowy rok musi już myśleć o następnym.

Gdzieś pięć lat temu, jakby wczoraj, wprowadziłem się do nowego bloku w otoczenie zupełnie nowych sąsiadów. Z pierwszym słonecznym powiewem piaskownica zaczęła pękać w szwach. Było tak tłoczno jak w mrowisku, po kilka — zdawało się — tych mróweczek na jedno ziarenko piasku. Teraz piaskownica opustoszała. Pokolenie tych mróweczek stawiających sobie beztrosko babki rozwiązuje już równania życia z kilkoma niewiadomymi, a kopiący piłkę chłopcy już smalą, panie dzieju, cholewy do dziewcząt.

I tak mierzę sobie bieg czasu zmianami w piaskownicy.

I coraz bardziej boję się patrzeć na piaskownicę. Bo a nuż niedługo zastanę tam dzieci tych dzieci, które w tej piaskownicy poznawały nasz ukochany świat.

Myśląc sobie tak i owak o tym prostym fakcie, że czas tak szalenie szybko płynie i że jest najdoskonalszym mechanizmem w przyrodzie, przypomniałem sobie dzieciństwo. Chyba w końcu nie takie dalekie. Moja babcia miała taki bardzo osobliwy zegar. Ten zegar wędrował od parapetu poprzez całe okno, a dalej — wędrował po ścianie. Był to zegar stworzony przez naturę i dany jej przez naturę w dniu urodzin. Stosowała go przez całe życie aż do śmierci.

Jak promień słoneczny — powiedzmy w lipcu — zjawiał się na parapecie, była godzina jedenasta z minutami. Słońce w całym oknie — piętnasta z minutami. Słońce na ścianie pod obrazem Matki Boskiej — siedemnasta. Słońce na całym obrazie około osiemnastej. Zegar mechaniczny, nawet na buksach, był luksusem. Najbliższy znajdował się o półtorej godziny drogi i był w posiadaniu dziedzica, drugi w posiadaniu wójta.

Jakoś, a może się mylę, może zawodzi mnie pamięć, ludzie tamtego pokolenia nie twierdzili, że czas straszliwie szybko ucieka. Im od placka wielkanocnego do placka bożenarodzeniowego upływała ogromnie wielka, powolna rzeka czasu. Dzień był dla nich dłuższy, tydzień dłuższy. Żyli sobie w rytmie tego promienia słonecznego latami.

Dla nas, współczesnych, doba za krótka już o kilka godzin, miesiąc o kilka dni, a rok przynajmniej o jeden miesiąc. Żyjemy w pośpiechu, zawsze pod bilansem czasu. Ciągle patrząc na zegarek.

Dlaczego nam ten czas tak leci?

Sprawa wydaje się zgoła niepoznawalna.

Czy zależy bieg tego czasu od mechanizmów, którymi ten czas mierzymy? A może od gospodarki czasem? Doprawdy — licho wie. Długo, bardzo długo ludzie mierzyli czas czasomierzem z piaskiem, potem czasomierzem słonecznym, teraz mierzą czasomierzem mechanicznym. Czasomierz słoneczny jest już tylko ozdobą ludzkiego dążenia do postępu, a czasomierz z piaskiem służy co najwyżej niektórym gospodyniom do gotowania jajek. Zdawałoby się, że czasomierz mechaniczny przetrwa wieki, również przeżyje nas i że żadna siła nie zdoła go wysadzić z siodła.

Ale człowiek i tu zaczął coś kombinować. Zaczął myśleć jak by go wygryźć, jak by go zdetronizować. Zrobił jak sobie umyślił. Zamach stanu na czasomierz mechaniczny stał się faktem. Dziś polska firma oferuje nam czasomierz elektroniczny, na kwarcowe serce, układy scalone, na impulsy, które są źródłem sygnałów, automatyczną regulację ze źródłem zasilania pochodzącego z bateryjek. Tak się zastanawiam i zaczynam się skłaniać do poglądu, że bieg czasu zależy od biegu postępu wokół nas, którego sprężyną jest sam człowiek.

Pomyśleć tylko: ile to człowiek ostatnio odesłał różnych wspaniałości do wspomnień, do muzeów. Jak ta ekspedycja odbywa się diabelnie szybko. W jakim niesamowitym rytmie. Z jaką logiką i konsekwencją. Wczoraj odesłał do muzeum maszynę parową, ten pierwszy krzyk techniki powołanej do życia. Wczoraj odesłał do muzeum samolot śmigłowy, tego prawdziwego bohatera wojny sprzed trzydziestu lat. Dziś odsyła pomału samolot odrzutowy, bo przechodzi — na razie na morzu — na silnik atomowy.

Teraz robi co tylko w mocy jego umysłu i woli charakteru, żeby do muzeum odesłać swoje mięśnie, siłę swoich rąk i trwa w najgłębszym przekonaniu, że to mu się powiedzie, że siła rąk — ta bezcenna maszyna, tak sprawnie działająca przez całe tysiąclecia, staje się zbędna i można ją z powodzeniem zastąpić zautomatyzowanymi niewolnikami mechanicznymi posłusznymi bardziej niż własne ręce.

I tu chyba tkwi tajemnica coraz szybszego biegu czasu. Nie bierze się ona z naszych złudzeń, ale z realnych faktów wyznaczających bieg zachodzących wokół nas zmian. I zmian tak szybko zachodzących, że często jakby ponad głowami człowieka, w rzeczywistości zaś z jego woli. To nie Ziemia przyśpiesza, to człowiek przyspiesza. Reszta jest tylko już nieubłaganą konsekwencją.

Łódzki „Chemitex" najlepszy w branży

Wczoraj w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego z okazji zakończenia roku odbyło się spotkanie z udziałem wicepremiera Kazimierza Secomskiego. Na spotkaniu tym minister Henryk Konopacki wręczył listy uznania dla jednostek przemysłu chemicznego legitymujących się największymi osiągnięciami w roku 1976. Za najlepiej w tym roku pracującą branżę w całym resorcie chemicznym uznane zostało mające swą siedzibę w Łodzi Zjednoczenie Przemysłu Włókien Chemicznych „Chemitex".

W szczególności podkreślone zostało maksymalne wykorzystanie w tej branży posiadanych zdolności produkcyjnych i wysoki wzrost wydajności pracy.

Należące do tegoż Zjednoczenia Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Elana" w Toruniu uznane zostały za przedsiębiorstwo, które w całym resorcie poczyniło największe postępy w dziedzinie warunków socjalnych.

Nowe „Jelcze-420" zeszły z taśm montażowych

Pomyślnie kończy rok 1976 załoga jelczańskich zakładów samochodowych. 30 grudnia z linii montażowych zjechała pierwsza partia 30 sztuk najnowszych ciężarówek — „Jelcz-420". Zastąpią one w niedalekiej przyszłości ciężarówki z serii „300" (m.in. „Jelecze — 315", „Jelcze — 316").

Nowe wozy w wersji obecnie wytwarzanej mają ładowność 10 ton. Samochód otrzymał nowoczesną, dobrze wyposażoną kabinę kierowcy, łatwy w obsłudze układ kierowniczy, 8-przekładniową skrzynię biegów, wzmocniony tzw. dwuobwodowy układ hamulcowy itp.

Propozycje płk Kadafiego

Przywódca Libii płk Kadafi zaproponował przeprowadzenie w styczniu i lutym 1977 r. ogólnonarodowej dyskusji nad projektem ustanowienia w Libii władzy ludowej. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie w marcu najwyższy kongres ludowy.

Propozycja płk. Kadafiego przewiduje przekazanie całej władzy administracyjnej i politycznej w państwie najwyższemu kongresowi ludowemu i jego terenowym komórkom — zgromadzeniom ludowym. Kraj otrzyma wówczas nazwę libijskiej arabskiej republiki ludowej, a Koran zostanie oficjalnie ogłoszony podstawą ustawodawstwa.

W Pekinie zakończyła się konferencja w sprawie rolnictwa

Zakończyła się w Pekinie, po prawie trzytygodniowych obradach, druga ogólnokrajowa konferencja poświęcona sprawom rolnictwa. W czasie obrad konferencji prasa poinformowała, że do maja 1977 roku odbędzie się podobne posiedzenie, poświęcone sprawom przemysłu.

Chociaż obecna konferencja miała głównie charakter gospodarczy, zwraca uwagę jej duże znaczenie polityczne. Jak sądzą obserwatorzy, konferencja przyczyniła się do umocnienia władzy Hua Kuo-fenga, zajmującego od 2 i pół miesiąca stanowisko przewodniczącego KC partii chińskiej, należące poprzednio do Mao Tse-tunga.

W toku obrad konferencji Hua Kuo-feng wygłosił ważne przemówienie polityczne, w którym powiedział, że Chiny uniknęły w 1976 r. „wielkiej wojny domowej, która by wybuchła w przypadku dojścia do władzy „czteroosobowej bandy" wdowy po Mao, Ciang Cing i jej wspólników". Jak oświadczył Hua, w mijającym roku Chinom groziło „największe niebezpieczeństwo od czasu proklamowania ChRL", jak również w okresie ponad 50-letniej historii KPCh. W swym przemówieniu Hua Kuo-feng stwierdził również, że miano radykałów nadawane Ciang Cing, Czang Czun-ciao, Jao Wen-juanowi i Wang Hung-wenowi jest niewłaściwe, ponieważ są oni „ultrapracowcami, rewizjonistami, kontrrewolucjonistami" oraz „osobami kroczącymi drogą kapitalistyczną".

Jeżeli chodzi o sytuację w partii chińskiej, to — jak piszą obserwatorzy zagraniczni w Pekinie — dają się obecnie zauważyć przypadki przesunięć w szeregach partyjnych oraz weryfikacji członkostwa w partii.

W czasie obrad konferencji prasa chińska opublikowała nie znane dotychczas przemówienie Mao Tse-tunga z 25 kwietnia 1956 roku, kładące nacisk na sprawy gospodarcze, do których obecnie przykłada się w Chinach tak wielką wagę. Na konferencji postanowiono zrealizować do 1985 r. podstawowe zadania modernizacji rolnictwa, przemysłu, obrony narodowej oraz nauki i techniki. Program działania w tym kierunku zawierało expose nieżyjącego premiera Czou En-laja, wygłoszone w styczniu 1975 r. na sesji parlamentu chińskiego. O usiłowanie „storpedowania" programu „czterech modernizacji" oskarża się obecnie „czteroosobową bandę".

Mysia inwazja

Mieszkańcy japońskiego miasta Maruoka od paru miesięcy przeżywają klęskę mysiej inwazji. Tysiące gryzoni atakują składy żywności, domowe śpiżarnie i nawet dobierają się do mebli. Specjaliści z uniwersytetu w Fukui wezwani na ratunek stwierdzili, że wszystkiemu winna jest niedawno zbudowana pobliska autostrada, biegnąca po wysokim nasypie. Ponieważ rolnicy musieli tam zaprzestać uprawy ryżu, na terenach przyległych do drogi, myszy przez nikogo nie niepokojone, zaczęły się w bardzo szybkim tempie rozmnażać i zakładać nory na zboczach autostrady obsadzonych trawą.

Sytuacja staje się wręcz niebezpieczna, gdyż wydrążony przez myszy nasyp w każdej chwili wraz z betonową nawierzchnią może się zawalić.

Pierwszy blok „Jaworzna-III" osiągnął pełną moc produkcyjną

Włączony do sieci państwowej w pierwszych dniach grudnia br. I blok energetyczny elektrowni „Jaworzno III" osiągnął już pełną moc — 200 MW. Odbiorcy energii elektrycznej — w tym m.in. Huta „Katowice" — otrzymali z tego nowego zakładu energetycznego poważny „zastrzyk" energii. Elektrownia „Jaworzno III" wyprodukuje bowiem w 1976 r. kilkanaście mln KWh energii elektrycznej.

W zakładzie trwają obecnie intensywne prace przy końcowym montażu drugiego turbozespołu — również o mocy 200 MW oraz roboty przy wyposażaniu elektrowni w następne jednostki prądotwórcze.

Polsko-rumuński protokół handlowy

W wyniku rozmów przeprowadzonych między rządowymi delegacjami Polski i Rumunii, 30 bm. podpisany został w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1977 r., w oparciu o założenia umowy wieloletniej na lata 1976—80.

Protokół przewiduje wzrost wzajemnych obrotów w 1977 r. o ok. 15 proc. w porównaniu z założeniami na rok bieżący. Ponad połowę obrotów stanowić będą wzajemne dostawy maszyn i urządzeń.

Włamanie do siedziby arcybiskupa Canterbury

W Londynie ujawniono, że podczas niedawnych świąt ze stołecznej rezydencji arcybiskupa Canterbury, pałacu Lambeth skradziono sztućce i srebro wartości 800 funtów. Bliższych szczegółów włamania brak.

Podziękowanie L. Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wyraził ludziom pracy ZSRR, przywódcom bratnich krajów socjalistycznych oraz partii komunistycznych i robotniczych, jak również działaczom państwowym i poszczególnym obywatelom innych państw wdzięczność za życzenia, które otrzymał w związku z 70-leciem swych urodzin.

W liście do dziennika „Prawda" Leonid Breżniew stwierdza, że bardzo są mu drogie życzenia, jakie nadeszły od załóg zakładów i przedsiębiorstw, sowchozów i kołchozów, instytucji i uczelni oraz od składu osobowego jednostek wojskowych. Zaznaczając, że życzenia te bardzo go wzruszyły oraz dodały mu jeszcze większej energii i sił w dalszej pracy, L. Breżniew zwraca uwagę na zawarta w pismach całkowita aprobatę i zdecydowane poparcie dla polityki jaką prowadzi partia, jak również aprobatę uchwał XXV Zjazdu, stanowiących program działania całej partii i całego narodu w obecnym okresie budowy komunizmu.

W dalszym ciągu listu L. Breżniew serdecznie dziękuje wszystkim przyjaciołom z bratnich krajów socjalistycznych oraz wszystkim towarzyszom-komunistom z różnych zakątków kuli ziemskiej, wszystkim tym, którzy walczą z uciskiem imperialistycznym i agresją — o wolność, niezależność i postęp, o trwały pokój na świecie. Sekretarz generalny KC KPZR ocenia ich gratulacje i życzenia, jako wyraz aprobaty i poparcia dla międzynarodowej działalności KPZR i państwa radzieckiego.

Ostry atak zimy

Znowu trudna sytuacja na drogach

Zaledwie drogowcy zdążyli uporać się ze skutkami poprzednich śnieżyc, a już sypie ponownie. W woj. ostrołęckim, warszawskim, piotrkowskim, krośnieńskim, przemyskim, rzeszowskim, tarnobrzeskim, białskopodlaskim, chełmskim, lubelskim, zamojskim i białostockim sytuacja na drogach stale się pogarsza.

Na terenie południowo-wschodnich województw kraju pługi odśnieżne oraz piaskarki muszą pracować non-stop. Padający bez przerwy śnieg pokrywa drogi coraz grubszą warstwą. Największe zakłócenia w komunikacji pasażerskiej i towarowej występują w rejonie Sandomierza, Staszowa i Przemyśla. Podobnie jest na terenie województw białskopodlaskiego, chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego.

Ostry atak zimy, a zwłaszcza kilka dni silnych mrozów spowodowały, że u polskich wybrzeży Bałtyku pojawił się pierwszy lód. Na Zalewie Wiślanym grubość tafli lodowej dochodzi miejscami do kilkunastu centymetrów. Na wschodnim wybrzeżu stoi obecnie 20 holowników zdolnych do pełnienia funkcji lodołamaczy. Do akcji przeciwlodowej przygotowało się także Polskie Ratownictwo Okrętowe, dysponujące cięższymi lodołamaczami. Z Gdyni do Szczecina skierowano „Światowida" i wydzierżawiony z Finlandii ciężki holownik „Kone".

Latający talerz nad Portugalią

W nocy z wtorku na środę w wielu miejscach na terytorium Portugalii można było zaobserwować nie zidentyfikowany obiekt latający koloru zielonego, opadający z dużą szybkością i pozostawiający po sobie pomarańczowy ślad. Wpierw obiekt zauważono w Covilha (200 km od Lizbony). Również jeden z pilotów portugalskich linii lotniczych „TAP" zasygnalizował wieży kontrolnej lotniska w Lizbonie zauważenie owego tajemniczego obiektu.

Szarańcza w Australii

Chmary szarańczy spadły na miasto Adelajda w Australii i na oczach bezsilnych mieszkańców ogołociły całą zieleń miejską, przydomowe ogródki i trawniki. Chmary tych szkodników wylęgają się w centralnej części kontynentu, a gorące wiatry pędzą je na południe i na wschód. Według informacji władz australijskich szczególne szkody wyrządziła szarańcza wśród zasiewów, w sadach i na pastwiskach, zwłaszcza w stanie Nowa Południowa Walia.

Starożytne kontenery

Włoscy archeolodzy wydobyli z zatopionego przed 1800 laty rzymskiego statku najstarszy znany na świecie kontener — ogromną amforę wysokości przeszło dwóch metrów, mającą w najszerszym miejscu półtora metra średnicy. Amfory takie służyły starożytnym Grekom i Rzymianom do transportu najróżniejszych towarów, przede wszystkim jednak płynnych i sypkich.

Sylwestrowe bale

(Dokończenie ze str. 1)

21 balu w salach Filharmonii Narodowej. Zabawy sylwestrowe odbędą się w lokalach gastronomicznych, a także w stołecznych zakładach pracy.

Na zabawy sylwestrowe zarezerwowane zostały wszystkie renomowane lokale w miastach Śląska i Zagłębia. Większość jednak pracowników tego wielkoprzemysłowego regionu: górnicy, hutnicy bawić się będzie we własnych zakładowych ośrodkach wypoczynkowych.

Atrakcyjnie, a zarazem egzotycznie zapowiada się sylwestrowy bal w łódzkim Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców. Wielu spośród blisko 400 zagranicznych studentów wystąpi w swych narodowych strojach, a uroczystości powitania Nowego Roku będą się odbywały wielokrotnie, zgodnie z czasem obowiązującym w rodzinnych krajach studentów. Najwcześniej, bo już o godz. 22 rok 1977 powitają studenci z Jordanii i Kenii.

Aleja Casalsa

W setną rocznicę urodzin Pablo Casalsa światowej sławy wiolonczelisty hiszpańskiego, zmarłego przed trzema laty na wygnaniu, władze miejskie Barcelony przyrzekły jednej z ulic miasta jego imię. Ulica ta nosiła jego imię do 1939 r., jednak reżim Franco zmienił tę nazwę, ponieważ artysta opowiedział się przeciwko faszystowskiej dyktaturze „Caudillo".

Ciepłej dopiero w II dekadzie

Według opracowanej przez synoptyków Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej długoterminowej prognozy w okresie od 21 grudnia 76 r. do 20 stycznia 1977 r. w pierwszej dekadzie stycznia przewidywana jest pogoda raczej mroźna. Spodziewane są w tym okresie temperatury maksymalne w granicach od minus 3 st. do plus 1 st., a minimalne — od minus 2 st. do minus 7 st., przy czym lokalnie mogą wystąpić większe mrozy. W I dekadzie stycznia spodziewane są raczej niewielkie opady śniegu.

Natomiast w drugiej dekadzie stycznia — synoptycy IMiGW przewidują wzrost temperatury maksymalnej od 0 — plus 5 st., a minimalnej od minus 3 do plus 1 st. oraz opady mokrego śniegu lub nawet deszczu.

Zmarła jedyna przywódczyni szkockich klanów

W swym rodzinnym zamku Dunvegan, na malowniczej wyspie Skye u północno-zachodnich wybrzeży Szkocji, zmarła w wieku 98 lat dama (tytuł przysługujący kobietom odznaczonym Orderem Imperium Brytyjskiego oraz żonom baronetów) Flora Macleod of Macleod. Od 37 lat sprawowała ona funkcję 28 kolejnego przywódcy klanu Macleod, będąc jedyną kobietą piastującą to stanowisko na 82 istniejące w Szkocji klany. Nowym szefem klanu Macleod został wnuk zmarłej, John.

Flora była ostatnią osobą, która urodziła się w budynku przy Downing Street 10 w Londynie, stanowiącym jak wiadomo oficjalną siedzibę premierów brytyjskich. Przyszła ona na świat 3 lutego 1878 r. za panowania królowej Wiktorii, kiedy to rządy sprawował premier Benjamin Disraeli. Disraeli na krótko przeniósł się na Downing Street 11 odstępując swą siedzibę z kurtuazji ówczesnemu kanclerzowi skarbu, sir Staffordowi Northcote, który był teściem matki Flory.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Trzech „sprawiedliwych" na lodowej tafli

Realizując postanowienia Międzynarodowej Federacji Hokejowej władze PZHL wprowadzają od pierwszych spotkań rewanżowej rundy o mistrzostwo ekstraklasy (pierwsze mecze 8 i 9 stycznia) zasadę, że mecze sędziować będzie nie dwóch — jak to miało miejsce dotychczas — a trzech arbitrów. System trzech „sprawiedliwych" zdał już praktyczny egzamin i stosowany jest od dawna na lodowiskach Kanady, USA, a ostatnio również w ZSRR (obserwowaliśmy to m. in. w czasie niedawno zakończonego międzynarodowego turnieju o puchar „Izwiestii"), Czechosłowacji i Szwecji.

Dotychczasowa praktyka dowiodła bowiem, że mimo najlepszych chęci dwóch arbitrów nie zawsze zdołało wychwycić wszystkie błędy popełniane przez hokeistów w czasie szybkich akcji dziejących się na lodowisku.

Przy trzech sędziach większość niedociągnięć będzie skutecznie wychwycona. Sędzia główny (poznamy go po czarnej opasce na ramieniu) nie będzie musiał zwracać uwagi na tzw. spalone, dzięki temu skoncentruje się na przebiegu akcji „wyłapując" wszystkie faule. Do niego też będzie należała ostateczna decyzja przy zdobyciu bramki. Główny arbiter nie będzie interweniował przy rozdzielaniu zawodników (zajmą się tym jego dwaj pomocnicy) mając za to możliwość prawidłowej oceny przy wydaniu ostatecznego werdyktu. Będzie on także rozpoczynał grę na początku każdej tercji i po zdobyciu bramki.

Zadaniem dwójki pomocniczych arbitrów będzie natomiast czuwanie przy wychwytywaniu pozycji spalonych i uwolnień. Aby mogli skutecznie interweniować w tych momentach sędziowie pomocniczy mają obowiązek zajmowania miejsca przy bandach w okolicy niebieskich linii oznaczających strefy obronne obu drużyn.

Wiadomo powszechnie, że były i to wcale niemałe kłopoty z zapewnieniem odpowiedniej liczby arbitrów, delegowanych do sędziowania pierwszoligowych meczów. Liczymy, że przygotowując się do wprowadzenia nowego zarządzenia LIHG Wydział Sędziowski PZHL sporządził pełną listę „sprawiedliwych" oddelegowanych do prowadzenia pierwszoligowych meczów. (w)

19-letnia Amerykanka przepłynęła wpław Cieśninę Magellana

19-letnia studentka z Los Alamitos w stanie Kalifornia, Lynne Cox jest pierwszą osobą, która pokonała wpław Cieśninę Magellana u południowego krańca kontynentu amerykańskiego. Próba na dystansie 4 mil trwała godzinę. Amerykanka wykazała dużą siłę woli, pokonując wiatr o szybkości do 50 km/godz. Temperatura wody była bardzo niska (7 st. C.). Obecnie w tym rejonie jest pełnia lata, ale temperatura wody nigdy nie przekracza tam 10 st. C. Wypłynęła ona z Mendes Point na Ziemi Ognistej w kierunku lądu chilijskiego, u wschodniego wejścia do tego szlaku wodnego, łączącego Pacyfik i Atlantyk. Lynne Cox po zakończeniu swego wyczynu wyszła z wody uśmiechnięta i w dobrej kondycji, mimo tak nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Na swoim koncie ma ona również pokonanie Kanału La Manche w czasie zaledwie o 34 minuty dłuższym od rekordu wynoszącego 8 godz 56 min.

Gwardziści w kadrze narodowej

Trzech bokserów łódzkiej Gwardii: Borkowski, Pielesiak i Pasiewicz wytypowanych zostało na wyjazd do Wisły na centralne zgrupowanie kadry narodowej.

Pozostałych 20 bokserów przebywać będzie od 3 do 16 stycznia na zgrupowaniu w Jeleniej Górze. Wyjadą m. in.: Urbański, Misiak, Olejnik, Cichosz, Darłowski, Kołowacki. Kierownikiem zgrupowania jest kpt. W. Świętosławski. Opiekę szkoleniową sprawować będą: mgr S. Zientara i S. Pisarek.

Bokserzy Gwardii przygotowywać się będą do rozgrywek o Puchar Polski, które rozpoczną się 23 stycznia. W Warszawie odbędzie się specjalne zebranie PZB, w czasie którego dokonany zostanie podział na grupy eliminacyjne. (n)

DZIŚ PRZEDOSTATNI KUPON

Wybieramy najlepszych

Dziś zamieszczamy przedostatni kupon naszego plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców Łodzi. Plebiscyt wywołał duże zainteresowanie. Codziennie napływają dziesiątki kuponów, na których widnieją nazwiska najlepszych zdaniem Czytelników „DP" zawodniczek i zawodników. Jak dotychczas najwięcej głosów mają: Nowicki, Kotliński, Szymczak, Przybysz, Boniek, Terlecki, Tomaszewski, Potz, Szmacińska, Pasiewicz a także — Kurczewski, Sujka, Błaszczyk, Storożyńska, Sadek, Fiedorczuk, Kostrzewiński, Milczarski.

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w czasie Balu Mistrzów Sportu 8 stycznia 1977 r. w sali hotelu Centrum. Bal organizowany jest przez Klub Dziennikarzy Sportowych.

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

IMIĘ I NAZWISKO:

ADRES:

KOSZYKARZE STARTU NAJLEPSI

W zakończonym wczoraj międzynarodowym turnieju koszykarzy zwycięzcą został zespół Startu — 8 pkt., przed Żeleznicarem Belgrad — 5 pkt., ICED Bukareszt — 4 pkt. i Społem — 3 pkt.

W pierwszym spotkaniu wczorajszym Żeleznicar pokonał Społem 78:71 (44:35). Najwięcej punktów zdobyli, dla Żeleznicara Vidanovic — 27, a dla Społem Blechowski — 17.

W drugim meczu kończącym turniej, Start zwyciężył ICED Bukareszt 80:61 (45:33). Najwięcej punktów zdobyli: dla Startu Rydzyński — 17, a dla ICED, najlepszy „snajper" turnieju Chirca — 24 pkt. (w)

Mistrzostwa świata juniorów

W kolejnym meczu hokejowych mistrzostw świata juniorów do lat 20 rozegranym w Bańskiej Bystrzycy reprezentacja ZSRR pokonała USA 15:5 (6:1, 6:1, 3:3). Bramki dla ZSRR zdobyli: Jewtofiejew, Frollkow i Szostak po dwie, Tołoczko i Świecow po 5, Makarow — 3, Romaszyn i Awdijew po 1. Dla USA: McDougal, Olson, Gandini, Dunn i Miller.

Kanada pokonała RFN 9:1 (2:1, 2:0, 5:0).

„Turniej Czterech Skoczni"

W Oberstdorf (RFN) rozegrany został wczoraj pierwszy konkurs międzynarodowego „Turnieju Czterech Skoczni", który w tym sezonie odbywa się po raz 25.

Wygrał Toni Innauer, przed Jochenem Dannebergiem (NRD).

Innauer zademonstrował doskonały niemal styl, uzyskał trzykrotnie notę 19,5 pkt. oraz dwukrotnie 19 pkt., natomiast Danneberg w pierwszym skoku osiągnął odległość 110 m, wyrównując należący od ub. roku do Innauera rekord skoczni.

Najlepszy z Polaków, z którego startem wiążemy nadzieje zajął 11 miejsce.

INFORMUJEMY...

Wydział Sędziowski ŁOZB informuje, że termin zebrania wszystkich arbitrów został przesunięty z 3 na 7 stycznia. Zebranie odbędzie się w sali ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 76.

Tenis na łyżwach

Na kortach tenisowych MKT w Parku Poniatowskiego czynna jest od godz. 10 do 18 ślizgawka. Jako innowację wprowadzono rozgrywanie spotkań tenisowych na łyżwach. Zabawa może być interesująca.

Warto przypomnieć, że przed wojną Skonecki na lodowisku KTH w Krynicy rozgrywał podobne spotkania tenisowe, które cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem ze strony wczasowiczów.

Kronika wypadków

▲ O godz. 5.10 na skrzyżowaniu ulic Obr. Stalingradu i Towarowej kierowca „Fiata" IT 9540, Mieczysław W. spowodował zderzenie z autobusem MPK. Dwóm pasażerkom „Fiata" pomocy udzieliło pogotowie. Straty oszacowano na 12 tys. zł.

▲ O godz. 7.15 w Aleksandrowie na ul. Wojska Polskiego „Syrena" 6014 IF potrąciła wysiadającego z tramwaju Antoniego P., lat 52. Pieszy doznał stłuczenia nogi i zwolniony został do domu.

▲ O godz. 11.30 w miejscowości Dobra Poduchowna kierowca „Żuka" KF 2402, Stanisław F. na skutek nieostrożnej jazdy wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Pasażer „Żuka" Józef S., lat 27 doznał stłuczeń i przebywa w szpitalu. Straty 10 tys. zł.

▲ O godz. 12 na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Zielonej kierowca „Żuka" FA 1078 Zdzisław K. potrącił Wojciecha P., lat 36, który doznał stłuczenia potylicy i na własną prośbę udał się do domu. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.

▲ O godz. 13.45 przy zbiegu ulic Pabianickiej i 3 Maja kierowca „Fiata" 0828 Roman K., wpadł w poślizg i wjechał na wydzielone torowisko MPK, gdzie potrącił 3 kobiety. Jedna z nich — Iwona S. przebywa w szpitalu, pozostałe udały się do domów.

▲ O godz. 16.45 w Ksawerowie, Grzegorz B., lat 65 wybiegł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez „Żuka". Pieszego przewieziono do Izby Wytrzeźwień.

▲ O godz. 17.40 w Lućmierzu kierowca „Jelcza" SD 2935 Tadeusz K. zjechał na lewą stronę jezdni i spowodował czołowe zderzenie z „Ziłem" 9473 TA. Kierowca „Jelcza" doznał urazów nogi i przebywa w szpitalu. Straty ok. 40 tys. zł.

▲ Łącznie zanotowano wczoraj na terenie woj. łódzkiego 30 kolizji pojazdów mechanicznych. Niezbyt to dobrze świadczy o umiejętnościach i rozwadze naszych kierowców. Apelujemy o zachowanie rozwagi podczas trudnych warunków jazdy. (kl)

TAK TOCZYŁ SIĘ ŚWIAT...

Koniec roku, sylwestrowy wieczór skłania do wspomnień i refleksji. Niejeden i niejedna spojrzy za siebie przed północą i w głębokiej zadumie przeżywać będzie raz jeszcze gorycz porażek i euforię sukcesów. Spróbujmy spojrzeć na ten mijający 1976 rok wspólnie. Pomogą nam w tym szpalty przykurzonych już gazet.

Styczeń

Noworoczne przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w którym stwierdził on m. in.: **„Rok 1976 będzie dla nas rokiem jeszcze ambitniejszych zadań i jeszcze rozleglejszych perspektyw. Te zadania i te perspektywy ukazał VII Zjazd partii. Celem, jak od lat, będzie wzrost siły naszej socjalistycznej Ojczyzny i pomyślność ludzi pracy. Aby osiągnąć ten cel musimy wszyscy od siebie więcej wymagać".**

Tego dnia urodzili się pierwsi łodzianie 1976 r.: Agatka i Sebastian. Europę nawiedziły silne huragany i zamiecie śnieżne. Nie ominęły też Polski. W Piotrkowie przystąpiono do budowy fabryki domów, a w Libanie trwają bratobójcze walki. W Chinach zmarł premier tego kraju Czou En-laj. W Anglii też żałoba. Zmarła Agata Christie. Żyła 85 lat, napisała 80 powieści. Świat cały wstrząśnięty jest katastrofą w indyjskiej kopalni węgla. Na głębokości 168 metrów woda zalała 70 górników.

W Sejmie uchwalono ustawę konstytucyjną i ordynację wyborczą, która aktualizuje nasze prawo wyborcze do osiągniętego rozwoju społecznego. Rada Państwa zarządziła na dzień 21 marca wybory do Sejmu. 23 stycznia w Warszawie obradowało II Plenum KC PZPR, poświęcone zagadnieniom wykorzystania rezerw w gospodarce narodowej. Nadzwyczajna komisja Sejmu w dniu 24 stycznia zaproponowała zmiany do Konstytucji PRL. W Warszawie odbyła się narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i socjalistycznych.

Luty

W Innsbrucku trwa olimpiada zimowa. Niestety, Polacy są bez sukcesu. W Gwatemali wystąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi. Jest 2 tys. zabitych i 3 tys. rannych.

Sejm uchwalił zmiany w Konstytucji PRL, które odzwierciedlają przeobrażenia w życiu narodu dokonane pod przewodnictwem partii i akcentują wejście w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W Warszawie obraduje III Plenum KC PZPR. Na porządku dziennym referat Biura Politycznego KC **„Zadania partii w pogłębianiu patriotycznej jedności narodu, umacnianiu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej.**

Bundestag po burzliwej debacie, ratyfikował umowy z Polską. Za — głosowało 276 deputowanych, przeciwko — 191.

Marzec

8 marca zakończył obrady XXV Zjazd KPZR. Sekretarzem generalnym wybrano ponownie L. Breżnjewa. W trzeciej dekadzie wszyscy szliśmy do urn wyborczych. Udział w głosowaniu wzięło 98,27 proc. uprawnionych. Na listę kandydatów FJN oddano 99,43 proc. ważnych głosów. III Plenum CK SD wybrało swym przewodniczącym Tadeusza Witolda Młyńczaka na miejsce zmarłego A. Benesza. W mieście ostatni akord zimy.

W Argentynie zamach stanu. Pani E. Peron zamknięta zostaje w areszcie domowym. Łódź liczy 798,3 tys. mieszkańców — głosi Rocznik Statystyczny GUS. 26 marca na posiedzeniu Sejmu, przewodniczącym Rady Państwa wybrano H. Jabłońskiego, premierem został P. Jaroszewicz, a marszałkiem Sejmu — St. Gucwa. Nazajutrz Sejm powołał Radę Ministrów.

Kwiecień

Na swym pierwszym posiedzeniu nowa Rada Narodowa Miasta Łodzi wybrała swym przewodniczącym I sekretarza KŁ PZPR — Bolesława Koperskiego.

W Wielkiej Brytanii mają nowego premiera. Został nim przywódca Partii Pracy James Callaghan, a w Kambodży podał się do dymisji szef państwa, książę Norodom Sihanouk. Pekinem wstrząsnęły demonstracje podczas obchodów święta zmarłych. E. Gierek wizytował skierniewicki „Rawent". W katowickim „spodku" rozpoczęły się mistrzostwa świata w hokeju. Sensacja! Polska pokonała ZSRR 6:4. Pod koniec miesiąca powstał Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Maj

W świątecznym przemówieniu E. Gierek stwierdził m. in., że droga do dalszego rozwoju prowadzi przez wyższą jakość pracy. W pochodzie pierwszomajowym w Łodzi, wzięło udział 200 tys. ludzi.

W Kansas City para deblowa Fibak — Meiler zdobyła I miejsce w turnieju tenisowym. Premier P. Jaroszewicz złożył wizytę prezydentowi Francji — Valery'emu Giscardowi d'Estaing. Nowym prezydentem Libanu wybrany został Elias Sarkis. Kolarze wyruszyli na trasę Wyścigu Pokoju „Praga — Warszawa — Berlin". Potłuczony Szozda zajmuje na finiszu drugie miejsce za Hartnickiem.

Sejm uchwalił dwie ustawy. Jedna z nich dotyczy przejmowania zaniedbanych gospodarstw. Ziemia może pozostawać tylko w dobrych rękach.

Rolnicy narzekają na suszę, a w Stanach Zjednoczonych lekarze odstawili aparaturę utrzymującą przy życiu Karen Ann Quinlan, która od 13 miesięcy jest nieprzytomna. Spodziewano się śmierci, dziewczyna żyje!

29 maja L. Breżniew i G. Ford podpisali układ o podziemnych wybuchach jądrowych. Polska przesyła gratulacje. E. Gierek i P. Jaroszewicz złożyli wizytę w Piotrkowie.

Czerwiec

9 czerwca I sekretarz KC PZPR rozpoczął wizytę w RFN, gdzie podpisano dokumenty określające perspektywę wzajemnej współpracy. 25 czerwca w Warszawie obradował Sejm. Dyskutowano nad sprawozdaniem z wykonania narodowego planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżetu państwa w 1975 r., wysłuchano informacji o wynikach wizyty E. Gierka w RFN. P. Jaroszewicz przedstawił propozycje zmian w strukturze cen detalicznych oraz rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian. Ponieważ niecałe społeczeństwo przyjęło te propozycje ze zrozumieniem, rząd wycofał je. Mimo to nieodpowiedzialne elementy w Ursusie i Radomiu zakłóciły spokój i porządek, co spotkało się z oburzeniem opinii publicznej. Na dziesiątkach wieców społeczeństwo polskie wyraziło swe pełne poparcie dla polityki partii i rządu, opowiedziało się za dalszym dynamicznym rozwojem kraju, potępiło w sposób jednoznaczny wichrzycieli porządku publicznego. Te trudne dni ukazały konsolidację sił patriotycznych, dla których dobro narodu jest dobrem najwyższym.

Lipiec

Konferencja partii komunistycznych i robotniczych w Berlinie, która uchwaliła dokument: „O pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie". Na wyższych uczelniach rozpoczęto egzaminy wstępne. Teatr Wielki w Łodzi wystąpił z premierą „Otella". W 200-lecie Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. E. Gierek przekazał narodowi amerykańskiemu dar od narodu polskiego — pomniki T. Kościuszki i K. Pułaskiego.

W połowie miesiąca Rada Ministrów zmienia ceny skupu produktów rolnych oraz ceny artykułów nabywanych przez rolników na cele produkcyjne i inwestycyjne. Pełnia lata. W hutach temperatura dochodzi do 60 stopni C. Na Marsie wylądowała amerykańska sonda kosmiczna „Viking 1", w poszukiwaniu śladu życia. W Portugalii premierem został socjalista M. Soares. Ostatniego dnia lipca potężne trzęsienie ziemi nawiedziło Chiny. Mówi się o 800 tys. zabitych i rannych. Dokładnych danych brak. 7 mln mieszkańców Pekinu koczuje na ulicach pod gołym niebem.

Sierpień

Polacy zakończyli start w Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Łącznie zdobyliśmy 25 medali, najwięcej w historii IO. Pierwszą damą naszego sportu została Irena Szewińska. Rada Ministrów wobec powszechnego wykupywania cukru postanowiła wprowadzić bilety towarowe na ten artykuł, zapewniając ciągłość sprzedaży.

Prawicowa Falanga w Libanie dokonała prawdziwej rzezi uchodźców palestyńskich w obozie Tel-el-Zaatar na przedmieściach Bejrutu. W Kolombo zakończyła się konferencja krajów niezaangażowanych. A w Bełchatowie przystąpiono do betonowania przyszłej elektrowni. We Francji na miejsce dotychczasowego premiera J. Chiraka, desygnowano R. Barre.

Wrzesień

Łódzcy strażacy na swój setny jubileusz otrzymali Order Sztandaru Pracy II klasy. W Pekinie żałoba — zmarł Mao Tse-tung. W kopalni węgla „Nowa Ruda" zginęło 17 górników. W Warszawie obradowało IV Plenum KC PZPR, które poświęcone było zagadnieniom rolnictwa w świetle uchwał VII Zjazdu partii. Cała Polska popiera II Apel Sztokholmski. E. Gierek, H. Jabłoński i P. Jaroszewicz wizytują wojska państw — stron Układu Warszawskiego, które na terenie naszego kraju odbywają ćwiczenia „Tarcza-76".

Sejm PRL zaaprobował rządowy projekt realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR. W Nowym Jorku rozpoczęła obrady XXXI sesja ZO NZ. Państwowa Komisja Cen ustaliła górne granice cen wolnorynkowych. Związek Radziecki na forum ONZ zaproponował układ o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych.

Październik

Rozpoczynają pracę powołane przez IV Plenum partyjno-rządowe zespoły problemowe, analizujące najważniejsze problemy nurtujące kraj. E. Gierek dokonuje otwarcia nowej trasy szybkiego ruchu Warszawa—Katowice. Prezydent Francji złożył wizytę w Warszawie. Na osiedlu „Widzew-Wschód" urodził się pierwszy obywatel. Władysław Jagiełło wrócił na pl. Matejki. Zniszczony przez okupanta pomnik został odrestaurowany. Łódzka Politechnika odznaczona została Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Na Marsie niestety, nie znaleziono śladów życia. FSC wyprodukowała ćwierćmilionowego „Żuka". Wielkie manifestacje wstrząsają Chinami. Są one skierowane przeciwko „czteroosobowej bandzie", która próbowała wypaczyć linię Mao. Grupa występowała przeciwko nowemu przewodniczącemu KC KPCh. — Hua Kuo-fengowi.

Listopad

Kraj Rad obchodzi rocznicę Wielkiego Października. Załoga ZPB im. Obrońców Pokoju, odpowiadając na apel CRZZ, zobowiązała się dać dodatkowo na rynek wyroby wartości 4,1 mln zł. FSO opuścił milionowy samochód. Partyjno-rządowa delegacja PRL złożyła wizytę w ZSRR. Po wizycie ogłoszono deklarację: **„O dalszy rozwój wszechstronnej współpracy między Polską a ZSRR, o umocnienie przyjaźni między narodem polskim i narodem radzieckim".** Zakończono doroczną akcję sadzenia drzew pod hasłem „Zielone świadectwo urodzenia". Aby zaprowadzić pokój w Libanie międzyarabskie siły pokojowe wkroczyły do Bejrutu. We Francji zmarł Jean Gabin. USA storpedowały przyjęcie Wietnamu do ONZ. Polska i ZSRR podpisały układ o wymianie gospodarczej. Łączna wartość — 5,5 mld rubli w 1977 r. Jesienny szczyt w transporcie. Dziennie trzeba przewieźć 1,4 ton ładunków.

Uczestnicy narady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego przyjęli w Bukareszcie deklarację: **„O nowe perspektywy odprężenia międzynarodowego, o umocnienie bezpieczeństwa i rozwój współpracy w Europie".** Państwa Układu Warszawskiego proponują sygnatariuszom układu końcowego KBWE aby zobowiązały się, że jako pierwsze nie użyją broni atomowej przeciwko sobie. G. Ford przegrał wybory, prezydentem został J. Carter.

Grudzień

W przyszłym roku pierwsze polskie telewizory kolorowe. Włosi zamierzają zrewidować treść konkordatu. W Warszawie obraduje V Plenum KC PZPR. Referat Biura Politycznego nosił tytuł **„O konstruktywną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność działania".** Plenum podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1976—80 i rok 1977. Plenum powołało na sekretarzy KC PZPR S. Olszowskiego i A. Karkoszkę. Sejm PRL omówił Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy. Dokonano zmian w składzie Rady Ministrów. Mianowano trzech nowych wicepremierów i kilku ministrów. K. Waldheim wybrany został ponownie sekretarzem ONZ. W Warszawie kończy 3-dniowe obrady VIII Kongres Związków Zawodowych. Przewodniczącym nowo wybranych władz związkowych został Wł. Kruczek. W Gwiezdnym Miasteczku trenują pierwsi polscy kandydaci na kosmonautów.

Z Huty „Katowice" płyną pierwsze tony stali. Budowniczowie metalurgicznego giganta goszczą premiera ZSRR — A. Kosygina, który przybył tam w towarzystwie E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza. Hutnicy wystosowali list do I sekretarza KC KPZR — L. Breżniewa. Sejm PRL zatwierdził plan i budżet na rok 1977 oraz na dalsze lata 5-latki. Wysoka Izba zatwierdziła też uchwały gwarantujące rozwój rzemiosła i usług. E. Gierek z okazji 70 rocznicy urodzin L. Breżniewa wręczył mu na Kremlu Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. H. Jabłoński złożył gospodarską wizytę w Łodzi. Coraz więcej zakładów zgłasza, że wykonały roczny plan. ŁKS został mistrzem jesieni a Widzew zajmuje w lidze V miejsce.

I znowu Sylwester!

Opr. **JERZY KLIMA**

Bariery wynalazków

Utarło się przekonanie, że w gospodarce kapitalistycznej jednym z podstawowych motorów postępu technologicznego i technicznego jest dążenie do osiągania jak największych zysków, co zmusza producentów — w ramach ostrej walki konkurencyjnej — do wypuszczania coraz to nowszych modeli samochodów, pralek czy maszynek do golenia. W tym dość powszechnym mniemaniu tkwi z całą pewnością sporo prawdy. Ale wiadomo także, że właśnie owa nieodparta (i konieczna w systemie kapitalistycznym) chęć zysku bywa niekiedy trudną do pokonania przeszkodą na drodze do postępu w technice i sposobie bycia. Znany jest przykład dziejów ostrzy do golenia typu „silver" — wynalazek polegający na pokrywaniu stali cienką warstwą silikonów lub innych składników powodujących dokładniejsze golenie przy jednoczesnym łagodzeniu nieprzyjemnych skutków zetknięcia się skóry z ostrym metalem.

Wynalazek został zarejestrowany tuż po drugiej wojnie światowej. Jednakże, co wiadomo każdemu mężczyźnie, ostrza do golenia typu „silver" zjawiły się w handlu dopiero po dwunastu latach od opatentowania wynalazku. Przyczyna tego była prosta i typowa zarazem — nowy wynalazek został zgłoszony niemal jednocześnie z pojawieniem się pierwszych elektrycznych maszynek do golenia. W wielu krajach przemysł elektrotechniczny uruchomił znaczne środki na produkcję golarek, a inwestujący, którzy nie bez racji liczyli na znaczne zyski z tytułu tej nowości, nie mogli ryzykować, aby golarki zostały zagrożone przez klasyczne ostrza o lepszych parametrach. Wybrnięto z sytuacji w sposób raczej klasyczny — po prostu wykupiono patent na „silvery", który przez kilkanaście lat leżał sobie cicho w sejfach producentów elektrycznych golarek. W chwili, gdy elektryczne golenie przyjęło się, a zainwestowane kapitały zamortyzowały i zaczęły przynosić pokaźne zyski, można było przystąpić do produkcji nowych żyletek.

Cytowany przykład ma charakter historyczny, natomiast dzieje pewnej żarówki, które podamy poniżej, są całkiem aktualne i przez to bardziej frapujące. Kilka lat temu, amerykański fizyk i wynalazca Donald Hollister skonstruował nowy typ żarówki, której żywotność obliczona jest na 10 lat, przy czym konsumuje ona czterokrotnie mniej energii niż klasyczna żarówka funkcjonująca przeciętnie od pięciu do sześciu miesięcy. Prototyp nowej żarówki nie posiadającej żarzącej elektrody został wykonany w roku 1965, a patent zarejestrowany — trzy lata później.

Ponieważ nikt żarówką się nie zainteresował, Hollister założył własną firmę — „Lighting Technology Carporation" i pierwszym swym żarówkom ręcznie produkowanym nadał nazwę „Litec" od pierwszych liter firmy. Mając niezbite dowody, że nowe źródło światła jest z różnych względów o wiele lepsze od dotychczasowych, Hollister zgłosił chęć odstąpienia wynalazku wielkim amerykańskim firmom wyspecjalizowanym, a mianowicie „General Electric", „Sylvania" i „Westinghouse".

Zewsząd przyszły odmowy, mimo zaleceń władz, aby zaczęto produkować sprzęt elektryczny pobierający mniej energii. Powód odmowy był jasny dla wszystkich — dziś wielka trójka produkująca żarówki osiąga ogromne zyski właśnie z tytułu tego, że klasyczna żarówka „psuje się" dość szybko, a zatem użytkownicy muszą stale kupować nowe. A ponieważ maszyny i urządzenia produkujące te żarówki dawno już się zamortyzowały, każda sprzedana żarówka przynosi zysk czysty — jeśli można się tak wyrazić.

Wobec takiego aspołecznego stanowiska producentów, Donald Hollister, przy pomocy subsydiów państwowych w wysokości ponad trzystu tysięcy dolarów, założył własną wytwórnię, która wypuści pierwsze żarówki już taśmowo produkowane za mniej więcej dwa lata. Obawia się on jednak, że „wielka trójka" zacznie torpedować jego działalność w obawie przed utratą zysków. Na szczęście Hollister ma potężnego sojusznika w postaci oficjalnego urzędu „Energy Resoarch and Development Administration", który obliczył, że żarówka „Litec", gdyby została zastosowana powszechnie, pozwoliłaby na oszczędność energii rzędu osiemdziesięciu tysięcy ton ropy naftowej dziennie.

Jak wynika bowiem z oficjalnych statystyk, oświetlenie pomieszczeń mieszkalnych i biurowych w całych Stanach Zjednoczonych pożera 20 proc. całej energii produkowanej w tym kraju. Tym razem wygląda na to, że dzięki interwencji na najwyższym szczeblu bariery na drodze do wdrożenia społecznie pożytecznego wynalazku, zostały obalone. Ale ile jeszcze innych wynalazków nie może trafić do produkcji na skutek hamującej działalności rekinów wielkiego przemysłu?

LATAJĄCE SIOSTRY

Tych parenaście już lat uganiania się za tym co się dzieje ciekawego wokół nas, nauczyło mnie jednego. Otóż, z całą pewnością tam gdzie ludzie robią coś naprawdę ciekawego, coś co w dodatku pachnie jeszcze autentyczną przygodą, tam na pewno znajdziecie jakiegoś łodzianina. Tym razem było nie inaczej.

To był jeden z tych naprawdę zimowych poranków. Oczywiście pospieszny do Warszawy przyjechał w tempie daleko odbiegającym od ekspresów dawnej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Mówiąc prościej, spóźniłem się nieprzyzwoicie. Na resztki lotniska Gocław przyjechałem tuż przed startem pierwszej Moravy L-200, a inż. Stanisław Lewandowski, właśnie łodzianin, szykował się do odlotu druga maszyna. Na szczęście karetka też nie przyjechała punktualnie i dlatego mogliśmy spokojnie porozmawiać. Mechanicy ustawiali tymczasem na grubo ośnieżonym pasie startowym biało-niebieską maszynę z czerwonymi krzyżami na skrzydłach i kadłubie.

— W Centralnym Zespole Lotnictwa Sanitarnego jestem od kilku lat, a zaraziłem się lataniem w Aeroklubie Łódzkim. Właściwie, jako naczelny inżynier mniej latam z chorymi, a więcej w lotach technicznych, przy oblatywaniu maszyn. Chorym jednak też towarzyszę. Za parę minut mam właśnie lot do Rzeszowa z pacjentem z Instytutu Gruźlicy. To lot transportowy i takich jest najwięcej, ale prawdziwa satysfakcja dają oczywiście loty ratownicze. Wtedy, gdy odbywa się rzeczywista walka o życie człowieka, kiedy decyduje niemal każda minuta. Stefan Zmysłowski na przykład, ten, który w tej chwili jest na trasie do Krakowa, tydzień temu miał naprawdę trudny lot.

Około 17.30 przyszło wezwanie na lot do Wrocławia. Trzeba było błyskawicznie przewieźć do szpitala w Trzebnicy pacjenta z odcięta kończyna. Pan wie co to była za robota? O 17 jest już ciemno, pogoda, jak to w zimie, śnieg i lód.

(Dalszy ciąg na str. 4)

LATAJĄCE SIOSTRY

(Dokończenie ze str. 3)

Przechodzimy do dyżurki. Jedna ściana — wielka mapa Polski z naniesionymi korytarzami powietrznymi. Po drugiej stronie, pod oknem mikrofony radiostacji, radiotelefony, zegary. Ciasno. Jerzy Rzewuski jest dzisiaj pilotem dyżurnym zespołu. On odprawia i przyjmuje kolegów z powietrza, planuje loty. On także w ciągu kilku minut wystartuje śmigłowcem stojącym na płycie, jeśli zadzwoni telefon na pulpicie. Przepracował już w zespole dobrych 20 lat, i nie jeden raz musiał w ten właśnie sposób biec do maszyny. Tego dnia czekaliśmy obaj bardzo długo. Na szczęście — na próżno! Nie zadzwonił.

W tym biegu do śmigłowca musiałby towarzyszyć mu doktor Celiński, który tymczasem przez radiotelefon poszukuje w Warszawie karetki, która miała przywieźć na lotnisko chorego do Rzeszowa. Lekarz startuje tylko w razie akcji ratowniczej. Za to w powietrzu jest zawsze z chorym pielęgniarka. I właśnie w ten sposób znalazłem jedyne w Polsce, latające siostry. Choć oczywiście nie rodzone.

W Centralnym Zespole Lotnictwa Sanitarnego pracuje na Gocławku sześć pielęgniarek. Grażyna Porębska jest tu dopiero pierwszy rok. Zofia Rybicka — dwa lata. Są w tym zespole najmłodsze stażem. Co znacza te dwa lata przy dwudziestu latach latania Danuty Balcerzak, będącej przełożoną w zespole?

Żałuję że jej nie zastałem w tym dniu. Reszta sióstr była akurat na szkoleniu. To także, obok okresowych badań w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej, jeden z podstawowych wymogów pracy w zespole. Oczywiście przyjmowane są tylko te, które przepracowały już jakiś czas na szpitalnych oddziałach reanimacyjnych, dadzą sobie radę w każdym wypadku i w każdych warunkach. Ciekaw jestem jednak, co skusiło je do tej tak nietypowej przecież, jak dla kobiet i w dodatku pielęgniarek, pracy.

— Czy pan kiedyś latał? — pada w odpowiedzi pytanie.

— Raczej wożono mnie. — przyznaję z żalem.

— Wystarczy! Chyba powinien pan już wiedzieć CO.

Rzeczywiście wiem. Połączenie, jedyne w swoim rodzaju, zawodowych ambicji z tęsknotą do przygody. Porozmawiajmy zatem o przygodzie.

— To jest bardzo różnie. — odpowiada Z. Rybicka — Są loty bardzo zwyczajne, nie dające nic poza samą frajdą latania. Ale są i takie, że można stracić głowę. Po prostu, każdy jest inny. Pamiętam loty okropne. Chociażby wtedy, gdy mieliśmy masowe zatrucia grzybami i woziliśmy chorych całymi rodzinami do kliniki w Katowicach. Pamiętam lot po matkę kilkorga dzieci, która zatruła się jakimś środkiem ochrony roślin. A właściwie nie lot, ale spojrzenia tych jej dzieci.

— Widzi pan, nierzadko wypada nam wozić dzieci, przeważnie z wadami serca. I właśnie w takich lotach trzeba dać z siebie wszystko. Kiedyś, już w czasie lotu koleżanka zgłaszała przez radio o dużych kłopotach z krążeniem u dziecka. Zaczęła je reanimować jeszcze przed lądowaniem. Tu w ambulatorium wyłaziłyśmy potem ze skóry. To samo w karetce. Zdążyłyśmy do kliniki, prosto na stół operacyjny. Pomógł dopiero bezpośredni masaż serca. Zdążyłyśmy!

Po kolei odleciały na trasę obie moje siostry. Wrócą na Gocławek dopiero przed wieczorem. O ile oczywiście pogoda się nie zmieni. Tutaj słońce oślepia, ale w Białymstoku lotnisko nie przyjmuje. Pokrywa chmur jest szalenie niska. — Białystok zawsze robi kawały — wtrąca Jerzy Rzewuski — kiedyś spadł tam taki śnieg, że z zastrzykami musieliśmy latać po całym województwie helikopterem. Żadna karetka nie mogła wyjechać z garażu. Ale to już z 10 lat temu. Bo co to teraz za zimy...

Może i prawda, ale lot trzeba jednak odłożyć. Może jutro. Siadamy więc spokojnie z mgr inż. Zdzisławem Olszańskim, dyrektorem Centralnego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. Możemy podsumować: 15 zespołów wojewódzkich i szesnasty centralny, pokrywają w zasadzie cały obszar kraju. Tylko w centrum jest jeszcze dziura — Łódź!

Słucham teraz o ludziach i maszynach: — W transporcie wykorzystujemy czeskie Moravy L-200. Do lotów bliskich i ratowniczych — śmigłowce Mi-2. Wycofujemy już z zespołów wojewódzkich „Gawrony i „Jaki". Zastępują je helikoptery. Zastanawiamy się tylko, czym zastąpimy za kilka lat „Moravy". To musi być maszyna dwusilnikowa, przystosowana do lotów nocnych. Liczymy, że nasi rodzimi konstruktorzy pomogą w tym problemie.

Polskie czerwone krzyże, latają nie tylko na naszym niebie. Co roku odbywa się kilkadziesiąt lotów daleko poza granice kraju: — Lataliśmy do Leningradu w ZSRR, nie mówiąc o bliższych republikach. Nasi piloci byli w Jugosławii, NRD, CSRS i na Węgrzech. Ostatnio latano np. do Friedrichshafen nad Jeziorem Bodeńskim.

— A co będzie z Gocławkiem? Przecież z drugiej strony tego starego lotniska, zaczynają już wyrastać bloki mieszkalne?

— Tak, to już koniec Gocławia. Za kilka miesięcy przeniesiemy się na Bemowo.

Kiedy wędruję do miasta, latające siostry są już w drodze powrotnej. Najdalej za godzinę będą mogły zakończyć swój kolejny dyżur. W ciągu jednego popołudnia zaliczyły dwa odległe krańce Polski. Ich pacjenci dotarli szybko i bezpiecznie do miejsc przeznaczenia. Jutro od rana następne loty, następni pacjenci, dalsze godziny i kilometry w powietrzu. Tam gdzie pasja życia i przygody, ma smak najpełniejszy.

LESZEK RUDNICKI

SŁUŻBOWY SYLWEK...

Czy praca w Sylwestra jest rzeczywiście pracą zwyczajną? Dyżurem lub szychtą, jak co dzień? Czy ten SŁUŻBOWY SYLWEK nie ma też czasem swojej niepowtarzalnej urody, nie płata ekstraordynaryjnych figli, nie niesie z sobą przygód, którym specyficznego dodaje blasku owa WYJĄTKOWA PÓŁNOC NA GODZINA?

Idąc za tą myślą spróbowałem dotrzeć do ludzi, którzy ze „służbowym Sylwkiem" zetknęli się częściej i wiedzą najlepiej, jak to jest. Posłuchajmy ich samych, usiadłszy wygodnie w fotelu, odprężeni i zadowoleni, że nam na szczęście nie grozi służbowy Sylwester.

GDY PIĘĆ MINUT ZNACZY CAŁY ROK...

Dr med. Zbigniew Brzeziński — zastępca ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego w Szpitalu im. Kopernika w Łodzi:

„Sylwester w szpitalu... przy chorych? No cóż, miałem takich dyżurów kilka. Tu, na naszym oddziale ta wyjątkowa w roku północ rodzi zawsze atmosferę pewnego napięcia! Kto się urodzi razem z Nowym Rokiem? Kto będzie pierwszym noworocznym obywatelem w naszym szpitalu — dziewczynka czy chłopiec?

To sylwestrowe napięcie dzielą wraz z nami — a może raczej przede wszystkim — oczekujące na swoje pociechy mamy... Przy czym trzeba tu dodać, że żadnej z pań nie śpieszy się jakoś, by powić maleństwo tuż przed północą... Jeśli jednak matka-natura zadecyduje inaczej i bobo pojawi się na świecie za kwadrans czy nawet za pięć dwunasta — długo trwają matczyne przetargi o zarejestrowanie dziecięcia jako urodzonego już w Nowym Roku.

„Niech pan zrozumie, doktorze — w ten sposób moja Kasia będzie o cały rocznik młodsza. Inaczej te paskudne pięć minut zabierze jej cały rok. Pan wie co to znaczy dla dziewczynki....? Wiem. I słyszę zaraz z innej strony głos zapobiegliwej mamusi — **„A mój Jureczek pójdzie dzięki temu rok później do wojska..."** Niestety, przepisy rejestracyjne stoją twardo po stronie faktów...

Należy do nich także moje osobiste przekonanie, że ludzie w czasie tej sylwestrowej nocy są jacyś inni. Milsi, solidarniejsi, bardziej niż zwykle, skłonni do wzajemnej wyrozumiałości i uśmiechu. Stało się już tradycją, że dzwonią do nas po północy, ci koledzy, którym los czy szef — oszczędził tego dnia dyżuru, dają serdeczne dowody swej pamięci o nas, dobrze wiedząc, że nie zawsze ten sylwestrowy czas płynie spokojnie i bez nerwów. Pamiętam na przykład takiego dramatycznego Sylwestra, kiedy to bardzo ciężki przypadek na oddziale zmusił mnie nawet do wzmocnienia dyżurującego zespołu i dodatkowego ściągnięcia dwóch kolegów chirurgów... Do północy brakowało dwie godziny, byli już w smokingach i doskonałym balowym nastroju. Wyszli z sali operacyjnej grubo po północy, zmęczeni, przeskoczywszy w Nowy Rok właśnie z lancetem w ręku i zapamiętawszy go zapewne na długo...

„JA NIE CHCĘ DO ŚLUBU!!"

Ppłk **Włodzimierz Matykiewicz.** — W ciągu wielu lat mojej pracy w MO, przypadła mi niejedna sylwestrowa służba, a i wrażeń zebrało się sporo... Powiem panu, że tak ja, jak i wielu moich kolegów, którym przypadło obchodzić Sylwestra na dyżurze, dostrzegało zawsze tej nocy w charakterze, w obliczu miasta, coś odmiennego, bardzo sympatycznego, a może nawet romantycznego...

Ten klimat noworocznej nocy, nastrój zabawy i wzajemnej serdeczności sprawia, że służba w tym czasie nie niesie na ogół większych kłopotów i przykrości. Mniej jest niż zwykle rozróbek (a i dla nocnych śpiewaków tolerancja większa) ba, nawet i typy

spod ciemnej gwiazdy odkładają wtedy na inną okazję swoje rabunkowe plany. Rzadkością są włamania, napaści — słowem dyżurne grupy dochodzeniowo-śledcze w komendach i wędrujące po mieście patrole mają zwykle w Sylwestra spokojną noc **i oby można było ten spokój przenieść także na wszystkie dni nadchodzącego roku.**

Nie znaczy to, że nie zdarzają się sytuacje — jak pan mówi „ekstraordynaryjne". Pewną tradycją uczestników balu w „Simie" jest wycieczka pod pomnik Kościuszki na placu Wolności, by — nie bacząc na groźbę przeziębienia — wypić koniecznie **„zdrowie Tadzia"!** O dobre noworoczne samopoczucie naczelnika dbają także uczestnicy prywatnych sylwestrowych zabaw zjawiający się pod pomnikiem w szampańskich nastrojach i z takimże trunkiem... Bywają również i inni goście. Pewnego Sylwestra — grupa po północy — do patrolu milicyjnego znajdującego się akurat na placu Wolności podeszło dwóch schludnie odzianych i przyzwoicie wyglądających młodych ludzi — mających już jednakże co nieco w czubie...

— „Proszę nas zamknąć" — oświadczyli w sposób tyleż desperacki co zdecydowany.

— „Szczęśliwego Nowego Roku i takiejże drogi do domu" — odparli wymijająco funkcjonariusze MO — obaj łaknący aresztu panowie nie byli bowiem w stanie wymagającym milicyjnej opieki, a co dopiero odosobnienia.

Niestety, na sylwestrowy upór nie ma widać lekarstwa, bowiem po zrobieniu dwóch rund wokół naczelnika obaj dżentelmeni z jeszcze większym naciskiem powtórzyli swoją prośbę o zamknięcie „w kiciu"... a spotkawszy się z odmową — wpadli na pomysł nadwerężenia przy pomocy kamienia szyby w pobliskim sklepie. Tym razem w asyście patrolu powędrowali na komendę. Tu zaś po spisaniu protokołu, poinformowaniu o karze za stłuczoną szybę i udzieleniu winowajcom należytej reprymendy postanowiono ich puścić wolno, by nie martwić stroskanych żon. I wtedy dopiero obaj podnieśli straszny lament — wyjawiając powód swojej tęsknoty za aresztem. Okazało się bowiem, że prosił nas o „gościnę" przyszły pan młody i jego świadek — by odwlec, przynajmniej na czas jakiś, rozstanie z kawalerską wolnością oraz sam ślub, który odbyć się miał za parę godzin.

Wydumali więc sobie, że jedynie areszt stanowić może najlepszy sposób odsunięcia na jakiś czas niebezpieczeństwa ożenku. Zdenerwowany dyżurny postanowił ich w końcu zamknąć. Ku naszemu zdziwieniu ich radość nie trwała długo. Świadomość kosztów poniesionych na przygotowanie wesela i lęk przed teściową otrzeźwił pana młodego tak szybko, że już po godzinie jął błagać dyżurnego o wolność i szanse padnięcia do nóg narzeczonej.

Dyżurny miał miękkie serce. Nie wiadomo jednak, czy na szczęście. Bo pod drzwiami komendy czekała już — w nie najlepszym, rzecz jasna, humorze i cudem chyba zawiadomiona — narzeczona z mamusią — biorąc obu zwolenników kawalerskiego stanu pod zdecydowaną i troskliwą opiekę...

PSTRYK I... ŚWIATŁO!

— „Zapaliło się?„ —„ Nie — zgasło." Niech pan sobie teraz wyobrazi... Do północy już niespełna dwie godziny. Cała sala napchana ludźmi, galówka na 24 fajerki, a tu... CIEMNOŚCI KRYJĄ PARKIET. Powiem panu, że pracowaliśmy wtedy jak maszyny, bo sami także chcieliśmy zdążyć do siebie, żeby złożyć sobie życzenia w cieple — nie na mro-

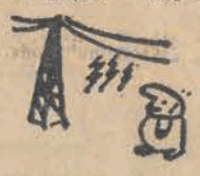

zie. A jeszcze ludzie nas poganiali: szybciej panowie — szybciej, bo ten „Mały" tuż, tuż...

Siedzę w pełnym lampek, przełączników, mikrofonów i rozmaitych „wajch" pokoju zakładowej dyspozycji ruchu — Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto, a szef zmiany: **Tadeusz Filipczyński** i jego koledzy-dyspozytorzy oraz członkowie brygady monterskiej: **Dariusz Szefler, Ryszard Fortuna i Krzysztof Woźniakowski** opowiadają o swoich służbowych obowiązkach i wiążących się z nimi sylwestrowych przeżyciach. To oni — ludzie z zakładowej dyspozycji ruchu sprawują kontrolę nad siecią energetyczną miasta, czuwają nad prawidłowym funkcjonowaniem głównych źródeł zasilających, utrzymaniem odpowiedniego poziomu napięć itp.

Po awaryjnym wyłączeniu któregoś z kabli zasilających, po zasygnalizowaniu tego faktu np. przez którąś z elektrociepłowni — przejmują na siebie obowiązek szybkiej lokalizacji miejsca uszkodzenia, wydzielenia uszkodzonego odcinka i podłączenia zastępczego źródła zasilania.

— To się jednak tak łatwo pisze i mówi: „szybkiej lokalizacji"... Ale kiedy dojdzie wichura, zamieć lub mróz, kiedy uszkodzenia mnożą się — i to naraz w różnych końcach miasta, kiedy trudno dwie ręce zamienić nagle na cztery, wtedy nie zawsze spotykamy się ze zrozumieniem i wiarą, że robimy naprawdę wszystko co się da, by jak najszybciej było „Pstryk i światło!" A awarie przychodzą Sylwester — nie Sylwester. I o dziwo nie zawsze na przeciążonych kablach. Ot, chociażby, jak w tym przypadku, o którym opowiadaliśmy na początku. Wtedy jednak prąd do żyrandoli w owej pechowej sali balowej popłynął przed północą. My także zdążyliśmy do siebie na 10 minut przed dwunastą, by w kwadrans później — ledwie co „zaliczywszy" gorącą herbatę Nowy Rok (bo przy naszej robocie pod prądem nawet mały szampański rausz mógłby być groźny) pojechaliśmy na rogatki miasta, gdzie nagle pół ulicy zapadło w nieprzewidziane sylwestrowe ciemności...

365 SYLWESTRÓW...

— Właśnie tyle byśmy ich chciały w roku i niechby połowa nawet przypadła na służbie — mówią dyspozytorki ruchu MPK z budki na Pabianickiej przy moście Kolei Obwodowej. Pani **Janina Staszczyk** pracuje „na tramwajach" już 21 lat, jej koleżanka **Pelagia Wlazło** o trzy lata krócej.

Cóż, bywa wtedy różnie — wzdychają obie panie — opowiadając, jak to czasem północ wybije między przystankami i staje się na najbliższym ździebko dłużej, żeby obsługa mogła sobie te parę serdecznych słów powiedzieć, a czasem i od zapóźnionego pasażera „Zdrowia i pomyślności" usłyszeć. A jak się jedzie tej nocy przez miasto to też jest fajnie popatrzeć, jak się ludzie bawią, jak wychodzą o dwunastej na balkony, wiwatują, ognie zimne palą... Nad ranem w tramwajach bywa różnie, na ogół wesoło, ale nie tak że człowiek chciałby sobie uszy zatkać...

Proszę pana — pan wie dlaczego mówimy, że chciałybyśmy żeby Sylwester był na co dzień — niechby i na służbie? **Bo ludzie są wtedy milsi, uczynniejsi, proszę pana. Jeden na drugiego nie fuka jak co dzień, jest więcej uśmiechu, zrozumienia i życzliwości... I to jest nasze pierwsze i główne noworoczne życzenie, żeby ten nastrój został w ludziach na dłużej, na parę tygodni chociażby, a nie na jedną krótką noc...**

BALONOWA PRZEPUSTKA

Swój służbowy udział w przygodach sylwestrowej nocy mają także... dziennikarze, którym polecenie szefa wędrować każe po zabawach i balach, by w najbliższym numerze gazety zdać relację z tego, jak łodzianie Nowy Rok witali. Nie zawsze jednak ta relacja przychodzi łatwo. Pamiętam sytuację, kiedy tuż przed północą dobijając się do drzwi pewnej instytucji, gdzie już, już wybuchnąć miało noworoczne „sto lat", zatrzymany zostałem w progu przez służbistę-wykidajłę groźnym: „Pan nie wejdzie"!

— Ależ panie — ja musze, ja służbowo, jestem z prasy, ja...

— Panie... tu już byli z prasy, co mnie pan zalewasz — czknął w moją stronę wykidajło, który w przerwach między wpuszczaniem gości nie wylewał widocznie napitków za kołnierz...

I nie było na niego siły. Nie chciał wpuścić, oglądać legitymacji, słowem — zapowiadało się na blamaż i porutę. Użalił się nade mną jedynie stojący w pobliżu sprzedawca balonów i wówczas wpadł mi do głowy genialny — jak sądziłem — pomysł.

— Panie — powiedziałem najserdeczniej, jak umiałem. Po życz pan tego kija i baloników. Czuję, że z tym wejdę.

— Mogę — czemu nie? — zgodził się bez większych oporów baloniarz. Dasz mnie pan tylko pięć stów zastawu i właź pan, jak pana wpuszcza...

Cóż było robić? Miałem w portfelu sylwestrowego zaskórniaka takiej akurat wartości. Dokonaliśmy krótkiej wymiany i ze słowami: „tylko czekaj pan na mnie" — ruszyłem do wejścia. Przywołany moim łomotaniem wykidajło powitał mnie, jak brata:

— Chcesz pan zarobić — to właź pan! Tylko nie trzeba było tak od razu! Po coś mnie pan jakieś lipne legitymacje w oczy pchał... Panie — ja mam nosa! Ja redaktora to na kilometr poznam, a wiesz pan z prasa to lepiej z daleka i po dobroci.

Tak więc byłem na balu. Balony szły, jak woda, zgodnie z wytycznymi baloniarza czyli po trzy dychy. Kiedy już rozeznałem się wystarczająco w atmosferze i pozwoliłem wyciskać wykidajle — wyszedłem i spokojnie rozejrzałem się po ulicy w poszukiwaniu właściwego baloniarza. Cóż, prawda była okrutna... Zniknął z forsą, jak sen jakiś złoty. W panice przeliczyłem utarg. Nie było tak źle. Równe 450 złotych. Na kiju dyndały mi jeszcze trzy balony. Podsumowałem sprawę optymistycznie. Kij pod ciane, balony dla żony, a ja w sumie i tak wyszedłem na swoje...

O sylwestrowych wrażeniach i przeżyciach można by jeszcze pisać i mówić wiele. Trudno byłoby nam nawet wymienić wszystkie zawody, których przedstawiciele bratają się ze służbowym Sylwkiem, bo **„ktoś musi czuwać, by bawić mógł się ktoś'.** Kiedy więc dzisiaj wzniesiemy do góry kieliszki, kiedy złożymy sobie najserdeczniejsze życzenia, kiedy rozpoczną się pierwsze, trzecie i dalsze toasty — prosimy także o ten jeden — specjalny, ale chyba zasłużony, niezbędny i koniecznie bardzo serdeczny:

ZA TYCH CO PRZY PRACY!!!

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

BERLIŃSKI ŚWIĄTECZNY JARMARK

Czego zazdroszczę berlińczykom? Oczywiście — świątecznego jarmarku który corocznie przez ponad miesiąc stanowi fascynującą enklawę w sercu miasta, nie opodal Alexanderplatz. Weinachtsmarkt — bo taka jest jego nazwa — kusi już z daleka różnobarwnymi girlandami świateł, kręcącymi się karuzelami, diabelskimi młynami, w końcu swoją... architekturą.

Fakt jest bowiem faktem — nasi zachodni sąsiedzi nie lubią „lipy", toteż na poprzedzającym święta jarmarku, ze świecą w ręku szukać charakterystycznych kramów i straganów. Weinachtsmarkt to rozległe, jakby żywcem przeniesione z bajek miasteczko z kolorowymi, stylizowanymi fasadami domów, których partery zagarnęli sprzedawcy najróżniejszych smakołyków. Nic więc dziwnego, że zwarty tłum berlińczyków wypełniający szczelnie uliczki jarmarku ciągle coś pałaszował. Królowały pieczone jabłka na patyku, ponad półmetrowej długości kiełbaski turyńskie, zawiesiste zupy, kurczaki wędzone, z rożna itd., itp.

Nasz sympatyczny przewodnik po tym oryginalnym miasteczku — Jurgen wyjaśniał wprawdzie, że Weinachtsmarkt staje się z roku na rok przede wszystkim prawdziwym królestwem dla najmłodszych. Wierzę mu jednak na słowo. Wprawdzie maluchów na jarmarku nie brakowało, ale nie upierałabym się przy tym, że tylko one kraśniały szczęściem uczestnicząc w tej wielkiej dorocznej fecie...

Na Weinachtsmarkt chodzi się całymi rodzinami, pchając często przed sobą wózek z niemowlęciem. To nic, że mróz daje się nieraz we znaki. To nic, że w tłumie pożegnać się można często z guzikami od płaszcza Weinachtsmarkt posiada niepowtarzalną, urzekającą atmosferę, której nie sposób się oprzeć.

Rodzinne rundki mają swój początek przy imponujących rozmiarów bramie, którą wieńczy tradycyjna dzwonnica z pękiem dzwonów. Obok — podest dla orkiestry, która nonstop koncertuje, a dźwięki muzyki dzięki głośnikom i wzmacniaczom docierają do najodleglejszych zakątków jarmarku.

Główna aleja jarząca się tysiącami migających światełek, przystrojona tradycyjnymi choinkami daje przedsmak tego, czym można się tu delektować. Jest więc i strzelnica i rozświetlony „stragan" tomboli — popularnej w NRD loterii pieniężnej. Są również pierwsze stoiska z przysmakami prosto z Turyngii i Saksonii. Ale nie tylko. Długa kolejka utknęła przed domkiem, nad którym zawieszono napis: „Polska specjalność — kapuśniak". Nieopodal zaś — ogonek po przysmaki kuchni czeskiej, węgierskiej, bułgarskiej.

Przyznać trzeba — „mała gastronomia" na Weinachtsmarkt działa bez zarzutu. Dania serwowane są sprawnie, szybko, bez denerwujących przerw na dostawę towaru czy dopieczenie się kiełbasek. Co więcej — odnosi się miłe wrażenie, że obsługa tych minikuchni bawi się równie dobrze jak jej goście. Do kiełbaski lub pokaźnych rozmiarów michy serwowany jest więc całkiem gratis uśmiech, a często: „smacznego".

Jako się już rzekło — nasi zachodni sąsiedzi nie lubią improwizacji, organizowania czegokolwiek na zasadzie „jakoś to będzie". Weinachtsmarkt był zatem dla nas, gości z Polski jeszcze jednym, charakterystycznym przykładem dobrej organizacji i dbałości o detale.

Smakosze jarmarkowych przysmaków nie muszą więc na przykład przestępować z nogi na nogę dzierżąc w dłoniach ulubione danie. Można je spokojnie zjeść albo w obszernych zajazdach rozsianych gęsto po całym jarmarku albo przy pomysłowych wózkach, których blaty stanowią wygodny stół, zaś wnętrze — puszkę na śmieci. Tkwiące natomiast po bokach wózków znormalizowane uchwyty umożliwiają wywóz wypełnionych puszek przez berlińskie służby oczyszczania miasta.

Efekty? Na Weinachtsmark nie zauważyłam walających się papierów, „kipiących" koszów od śmieci, choć przecież rozmiarami swymi impreza ta przewyższa kilkakrotnie niejedną organizowaną choćby w naszym mieście.

I jeszcze jeden charakterystyczny szczegół. Na świątecznym jarmarku płynie szeroką strugą grzane piwo i wino. Dostać tu można również bez ograniczeń popularny korn — niskoprocentową żytnią wódkę, która stanowi ulubione połączenie z piwem — ale pijanych żywcem nie widać!

Czas kontynuować jednak naszą rundkę wraz z setkami berlińskich rodzin. Te zaś dbając o swoich milusińskich podążają w kierunku karuzel, specjalnych podestów gdzie wyświetla się ulubione bajki z Panią Sroką w roli głównej, gdzie występują popularni berlińscy aktorzy... Ech, będzie co wspominać przez cały rok".

Ale dość już wałęsania po tym bajkowym miasteczku. Na bramie Weinachtsmarkt jarzy się napis „Auf Wiedersehen". Więc i my mówimy: Do widzenia!

ANNA TYSZECKA

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-32
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Informacja Kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-50
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 21.30 Koncert i bal sylwestrowy, 1.1. nieczynny 2.1. godz. 18 „Carmen"
POWSZECHNY — nieczynny. 1.1. godz. 14, 16.30 „7 przygód Centka", 2.1. godz. 11, 16 „7 przygód Centka"
NOWY — godz. 19.15 „Awaria" 1 i 2.1. jak wyżej
MAŁA SALA — godz. 20 „Jan Maciej Karol Wścieklica", 1 i 2.1. jak wyżej
JARACZA — godz. 19.30 „Adam i Ewa", 1.1. godz. 16 „Szaleństwa panny Ewy", 2.1. godz. 11, 14, 16.30 „Trzy białe strzały"
MAŁA SCENA — nieczynna. 2.1. godz. 19 „Silniejsza", „Noc try bad"
7.15 — godz. 19.15 „Klub kawalerów" 1 i 2.1. jak wyżej
MUZYCZNY — godz. 19 „Proszę wsiadać drzwi zamykać". 1.1. nieczynny, 2.1. godz. 16, 19 „Proszę wsiadać, drzwi zamykać"
ARLEKIN — nieczynny. 2.1. — godz. 12 „Chcę być duży" (Piotrkowska 282) (wid. zamknięte)
PINOKIO — nieczynny, 2.1. godz. 11, 15 „Klonowi bracia" (wid. zamknięte)

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — godz. 10—18, 1.1. nieczynne, 2.1. godz. 10—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16, 1 i 2.1. jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—18, 1.1. nieczynne, 2.1. godz. 10—15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—15, 1.1. nieczynne, 2.1. godz. 10—15
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ park Sienkiewicza) godz. 10—18, 1.1. nieczynne, 2.1. godz. 10—14
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 15—19, 1.1. nieczynne, 2.1. godz. 15—19
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—15, 1.1. nieczynne, 2.1. godz. 10—16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 9—19
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—15.30 (kasa do 15)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Oddział" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, „Trędowata" pol. od lat 12 godz. 15, 17, Wesołek sylwestrowy z występami artystów „Rafferty i dziewczyny" USA godz. 19, 22.30, 1 i 2.1. „Trędowata" pol. od lat 15 godz. 9.45, 11.45, 15.45, 18, 20.15
IWANOWO — „Skarb na wyspie" rum. b/o godz. 10, 12.15, „Nie ma dymu bez ognia" fr. od lat 18 godz. 15, 17.15. Seans nocny — „Płonący wieżowiec" USA od lat 15 godz. 19.30, 1.1. „Dziewczyna do dziecka" wł. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 2.1. — bajka „Przygoda na dwóch kółkach" godz. 10, 11, „Dziewczyna do dziecka" godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Pożegnanie z tytułem, ostatni raz na ekranach kin „Hello, Dolly" USA, godz. 10, 13, 16, 19; 1.1. 1977 r. „Lili kochaj mnie" franc. od lat 15 godz. 14, 16, 18, 20; 2.1. „Lili kochaj mnie" godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Ponad strachem" franc. od lat 15 godz. 10, 12.15, „Alicja już tu nie mieszka" USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30, Wesołek sylwestrowy z występami artystów godz. 21.45, 1 i 2.1. „Ponad strachem" godz. 10, 12.15, „Alicja już tu nie mieszka" godz. 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Oddział" USA od lat 15 godz. 10, 17.15, 19.30, „Piraci na Pacyfiku" rum. b/o godz. 12.15, 14.30, 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „Miś Colargol" godz. 10, (godz. 11 — seans zamknięty), „Piraci na Pacyfiku" rum. b/o godz. 12, 14, „Oddział" USA od lat 15, godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Trędowata" pol. od lat 12 godz. 11, 13.30, 16, 18.30, Wesołek sylwestrowy z występami artystów „Dziewczyna do dziecka" wł. godz. 20.30, 1 i 2.1. „Nie ma dymu bez ognia" franc. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — „Niedorajda" pol. od lat 12 godz. 9.30, 11.30, (13.30 seans zamknięty), „Tomasz" fr. od lat 18 godz. 16, 18, 20, 1 i 2.1. „Niedorajda" godz. 10, 12, 14, „Tomasz" godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Podróż Sindbada do złotej krainy" ang. b/o godz. 10, 12.15, „Doktor Francois Gailland" franc. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30, 1 i 2.1. jak wyżej
ŁDK — Sylwestrowe variete z „Iluzjonem" godz. 19.30, 23. 1.1. „Brunet wieczorową porą" pol. od lat 12 godz. 15.15, 17.30, „Godziny grozy" ang. od lat 15 godz. 19.45, 2.1. „Brunet wieczorową porą" godz. 17.30, „Godziny grozy" godz. 19.45
ZACHĘTA — „Walka o Rzym" cz. I i II. b/o godz. 11.30, 15, „Pojedynek na wietrze" jap. od lat 18 godz. 10, 18, 20, 1 i 2.1. „Oddział" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
STUDIO — „Tomcio Paluch" fr. b/o godz. 16, 18, „Niewolnica miłości" radz. od lat 15 godz. 20. 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „W starym młynie" godz. 15, „Tomcio Paluch" godz. 16, 18, „Niewolnica miłości" godz. 20
STYLOWY — „Mała Syrena" jap. b/o godz. 15.30, „Przepowiednia" meks. od lat 18 godz. 17.15, 19.30, 1 i 2.1. jak wyżej
GDYNIA — „Gdzie jest generał" pol. b/o godz. 12.15, „Ziemia faraonów" USA b/o godz. 10, 14.30, 16.30, „Klan Sycylijczyków" fr. od lat 15 godz. 19, 1.1. „Avanti" USA od lat 15 godz. 9.30, 12.15, „Dwaj ludzie z miasta" fr. od lat 15 g. 15, 17.15, 19.30, 2.1. — bajka „Szewczyk Kopytko" godz. 10, (godz. 11 seans zamknięty), „Avanti" g. 13, 16, „Dwaj ludzie z miasta" godz. 19
DKM — „Flic story" fr. od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20 1 i 2.1. jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Kabaret" USA od lat 15 godz. 3.45, 15.30, 17.45, „Przepraszam, czy tu biją" pol. od lat 18 godz. 12, 13.45, 20, 1.1. „Wspaniały interes" fr. od lat 15 godz. 12, 14, 19, „Przepraszam, czy tu biją" godz. 10, 18, 20, 2.1. — bajka „Trzy pingwiny" godz. 10, 11, „Wspaniały interes" godz. 13, 14, 16, „Przepraszam, czy tu biją" godz. 18, 20
MUZA — „Zbuntowani" bułg. od lat 15 godz. 15.30, 17.45, 20, 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „To moja wina" godz. 14.30, „Zbuntowani" godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Czterej muszkieterowie" panam. od lat 12 godz. 15.30, 17.30, „Klub kawalerów" pol. b/o godz. 19.30, 1.1. „Klatka" fr. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30, 2.1. — bajka „Piekielne przygody" godz. 14.30, „Klatka" godz. 15.30, 17.30, 19.30
POKÓJ — „Brunet wieczorową porą" pol. od lat 12 godz. 16, 18, 20, 1.1. „Skarb" pol. b/o godz. 15.30, „Szantażyści" fr. od lat 15 godz. 17.30, 20, 2.1. — bajka „Darek Dziedziech" godz. 14.30, „Skarb" godz. 15.30, „Szantażyści" godz. 17.30, 20

CO GDZIE KIEDY
w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

ROMA — „Co z tobą" radz. b/o godz. 10, „Mój brat ma tajnego brata" czeski od lat 12 godz. 12.30, 14.30, „Amarcord" wł. od lat 15 godz. 17, 19.30 1.1. „Mój brat ma tajnego brata" godz. 12.30, 14.30, „Amarcord" godz. 10, 17, 19.30, 2.1. — bajka „Ameba II" godz. 10, 11, „Mój brat ma tajnego brata" godz. 12.30, 14.30, „Amarcord" godz. 17, 19.30
STOKI — „Nashville" USA od lat 15, godz. 15, 18, 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „Czarodziejskie lustro" godz. 15, „Nashville" godz. 16, 19
OKA — „Winnetou" (cz. III) jug. godz. 12.30, „Max i ferajna" USA od lat 15 godz. 10, 15, 17.30, 1.1. „Winnetou" godz. 12.30, „Max i ferajna" godz. 15, 17.30, 20, 2.1. „Winnetou" (cz. I) jug. godz. 13, „Max i ferajna" godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Cyrk" radz. godz. 17, „Samotny detektyw Mc Q" USA od lat 15 godz. 19. Seans nocny „Ponad strachem" fr., od lat 15, godz. 21; 1.1. „Con amore" pol. od lat 12, godz. 15, „Niewierna żona" fr. od lat 18 g. 17, 19. Seans nocny „Szczęki" USA, od lat 15, godz. 21, 2.1. — bajki godz. 14, „Con amore" godz. 15, „Niewierna żona" godz. 17, 19
POPULARNE — nieczynne
ENERGETYK — „Na tropie Sokoła" NRD b/o godz. 17, 19.15, 1 i 2.1. „Na tropie Sokoła" NRD b/o godz. 15, 17.15, 19.30
HALKA — „Baśń o Jasnym Sokole" radz. b/o godz. 15.30, „Policjanci" USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30, 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „Co wiemy o Popielu" godz. 14.30, „Baśń o Jasnym Sokole" godz. 15.30, „Policjanci" godz. 17.30, 19.30
PIONIER — „Przygody Robinsona Kruzoe" radz. b/o godz. 15.30, „Szczęki" USA od lat 15 godz. 17.30, 20, 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „Wycieczka kajakiem" godz. 14.30, „Przygody Robinsona Kruzoe" godz. 15.30, „Szczęki" godz. 17.30, 20
REKORD — „Wspomnienia z przyszłości" RFN b/o godz. 15, „Ostatni wojownik" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30, 1.1. — „Weronika w kraju czarów" rum. b/o godz. 15.15, „Szczęśliwego Nowego Roku" fr. od lat 18, godz. 17.15, 19.30, 2.1. — bajka „Tajemniczy plan" godz. 14.15, „Weronika w kraju czarów" godz. 15.15, „Szczęśliwego Nowego Roku" godz. 17.15, 19.30
ŚWIT — „Winnetou w Dolinie Śmierci" jug. b/o godz. 15.30, „Od siedmiu wzwyż" USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30, 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „Wojtuś i Wacuś" godz. 14.30, „Winnetou w Dolinie Śmierci" godz. 15.30, „Od siedmiu wzwyż" godz. 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Taka była Oklahoma" USA od lat 15 godz. 17. 1 i 2.1. „Wążżżż" USA od lat 15 godz. 17
TATRY — „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" pol. b/o godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 1.1. jak wyżej, 2.1. — bajka „Zagubiony flecik" godz. 10, 11, 12, 13, „Motylem jestem, czyli romans 40-latka godz. 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136 a, pl. Pokoju 3, (boks), Piotrkowska 67, pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felińskiego 1 (boks), Rydzowa 22 (boks), Obr. Stalingradu 15

1.1. 1977 r.

Piotrkowska 193, R. Luksemburg 3 (boks), Narutowicza 6 (boks), Cieszkowskiego 5, Wielkopolska 53 a, Obr. Stalingradu 15

2.1.

Gdańska 90, Rzgowska 51, Niciarniana 15 (boks), Limanowskiego 1, Rydzowa 22 (boks), Obr. Stalingradu 15

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:
Konstantynów — **ul. Sadowa 10**
Aleksandrów — ul. Kościuszki 6
Głowno — ul. Łowicka 49
Informacji o dyżurach aptek udzielają:
w Pabianicach — apteka, ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka, ul. Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie — apteka ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty i Polesie Poradnie K — Kasprzaka i Gdańska 29.
Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna, Poradnie K — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Przybyszewskiego i Rzgowska oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K, ul. M. Fornalskiej.
Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 13). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna poradnie K — Felińskiego i Zapolskiej z dzielnicy Śródmieście — Poradnia K z ul. 10 Lutego, gmina Ksawerów i gmina Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — poradnie ul. 1 Maja i Olimpijska.
Instytut **Poł.-Gin. AM** (Sterlinga 13). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście — poradnia K. Kopcińskiego 32, Próchnika 11 i gmina Brójce.
Szpital im. Jordana — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Widzew. — Położnictwo z dzielnicy Polesie oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K, Srebrzyńska 75.
Zgierz — miasto i gmina Zgierz, gmina Parzęczew, m. i gmina Ozorków, m. i gmina Aleksandrów, m. Konstantynów, gmina Andrespol.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

1.1. 1977 r.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35). Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

2.1.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Na terenie Województwa Miejskiego Łódzkiego w ramach niedzielnej i świątecznej pomocy lekarskiej będą sprawowały opiekę zdrowotną i przyjmowały pacjentów.
— ambulatoryjnie w godzinach od 10 do 19
— wizyty domowe w godzinach od 10 do 17 następujące placówki służby zdrowia:
Łódź-Bałuty — Poradnia Pomocy Świątecznej, ul. Łagiewnicka nr 34/36, tel. 770-17, dla dorosłych i dzieci.
Aleksandrów — Przychodnia Rejonowa przy ul. M. Skłodowskiej-Curie nr 1 dla dorosłych i dzieci, tel. 282. — Stacja Pogotowia Ratunkowego — Podstacja ul. M. Skłodowskiej-Curie nr 1, tel. 334.
Łódź-Górna — Przychodnia Rejonowa nr 21 przy ul. Cieszkowskiego 6 — dla dorosłych i dzieci, tel. 405-85.
Łódź-Polesie — Przychodnia Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornalskiej 31, tel. 209-54 dla dorosłych i dzieci.
Łódź-Śródmieście — Przychodnia Rejonowa nr 44 przy ul. Piotrkowskiej nr 102, tel. 271-80 dla dorosłych i dzieci.
Łódź-Widzew — Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Szpitalnej nr 6, tel. 826-52 dla dorosłych i dzieci.
Głowno — Izba Przyjęć Szpitala Miejskiego przy ul. Wojska Polskiego nr 32, tel. 57, 178. Oddział Pomocy Doraźnej Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Wojska Polskiego nr 32, tel. 09.
Stryków — Przychodnia Rejonowa przy ul. T. Kościuszki nr 27 tel. 34.
Pabianice — Oddział Pomocy Doraźnej Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kościuszki nr 25, tel. 15-24-78. Izba Przyjęć Szpitala im. dr Biernackiego przy ul. Szpitalnej nr 2, tel. 15-52-21.
Zgierz — Izba Przyjęć Szpitala im. J. Marchlewskiego przy ul. Dubois nr 17 tel. 16-22-31. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Parzęczewskiej nr 35 tel. 16-35-51.
Miasto i gmina Ozorków, gm. Parzęczew — Filia Stacji Pogotowia Ratunkowego w Ozorkowie, tel. 109.

UWAGA: Izby przyjęć szpitali na terenie województwa miejskiego łódzkiego, świadczyć będą usługi zgłaszającym się chorym.

Szpital im. dr **J. Korczaka** przy ul. Armii Czerwonej 15 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dzielnic: Górna, Śródmieście i Widzew.

Szpital im. dr Biegańskiego przy ul. Kniaziewicza nr 1/5 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dzielnicy Bałuty i Polesie.

NOCNA POMOC LEKARSKA

czynna codziennie od godz. 19—8 w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 666-66.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

czynna codziennie od godz. 20—6 Łódź, ul. Wólczańska 195, tel. 676-11. Przyjmowanie zgłoszeń na zabiegi w domu chorego w godz. od 20 do 5.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 09

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny w godz. 7—20, tel. 615-19.

Akcja „Dzieci — Dzieciom" dobiegła końca!

W dniu dzisiejszym dobiegła końca nasza, prowadzona już od lat 15, akcja „Dzieci — dzieciom". Podobnie jak w ciągu minionych lat, tak i w tym roku łodzianie okazali szerokie zainteresowanie i zrozumienie dla celów tej akcji.

Niemal codziennie gościliśmy w redakcji dzieci, młodzież, dorosłych, którzy przynoszonymi przez siebie darami dawali jednocześnie wyraz swego cennego społecznego zaangażowania.

Dziękujemy dziś za to wszystko w najserdeczniejszych słowach — zarówno w imieniu własnym, jak i tych wszystkich dla których owe dary stanowiły pomoc i radość. Miło nam również dołączyć do tych podziękowań dalsze nazwiska ofiarodawców.

Są wśród nich: **Agata Pałka, Magdalena Leśnik, Jacek Zemła i Radosław Skupieński z klas IV i V Szkoły Podstawowej nr 28 w Łodzi.** Przynieśli oni do redakcji zabawki, odzież, książki, a zbiórkę tych darów zorganizował samorząd szkolny i jego opiekunki — panie: **Teresa Wiśniewska i Wiesława Koźlik.**

Dyrektorka przedszkola nr 119 przy ul. Rydla — p. Kazimiera Wenderska oraz p. Jadwiga Zareda i p. Henryk Pałys z Komitetu Rodzicielskiego — przekazali za naszym pośrednictwem — sporą ilość zabawek. Zabawki ofiarowali również 5-letni **Andrzejek Magier z ul. Sandomierskiej 1/9 oraz Jarosław Raf z ul. Drukarskiej. Od pani Marii Dydoń z ul. Franciszkańskiej** otrzymaliśmy odzież i obuwie, które również przekażemy potrzebującym — za pośrednictwem PKPS.

Kończąc naszą akcję i raz jeszcze dziękując za udział w niej naszym Czytelnikom, sympatykom i wszystkim przyjaciołom dziecka mamy nadzieję, że i w przyszłym roku hasło: „Dzieci — dzieciom" spotka się z równie dużym zainteresowaniem i poparciem.

Po Sylwestrze na wczasy...

Miłośnicy nart jak i nie wysportowani urlopowicze łącznie z rencistami mogą skorzystać z dodatkowych skierowań na 14-dniowe ulgowe wczasy FWP, których turnusy rozpoczynają się 7 bądź 8 stycznia 1977 r. Dotyczy to miejscowości górskich: Wisły-Ustronia i Bielska-Białej oraz nizinnej Spały.

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 31 GRUDNIA 1976 R.
(SYLWESTER)

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce Wiednia. 10.30 Niezapomniane stronice „Lalka" — fragm. 10.40 Różne barwy jednego tematu. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z krakowskiej fonoteki. 11.30 W sylwestrowym nastroju. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Walc nie przemija. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Standardy jazzowe. 13.15 Moto-sprawy. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Ludowe rytmy. 14.00 Tańce z oper. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 „Przekrój Muzyczny Tygodnia". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Stary i nowy rock and roll. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 Czym był ten rok w jego życiorysie. 16.26 Tańce lat 30-tych. 17.00 Przebój Radiokuriera 76. 19.00 Dziennik. 19.20 Rytmy lat 70-tych. 19.55 Polonez. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.15 Tańce polskie. 20.30 Sylwester humoru.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 76 — aud. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach. 9.00 „Elegancka" i błyskotliwa muzyka. 9.40 „Nazywają mnie poleczką" — aud. 10.00 Sławne romanse. 10.30 Koncert. 11.00 „A pod śniegiem zielono...". 11.20 F. Couperin: „Les Folies Francaises où les Dominos". 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 (Ł) Wydarzenia, poglądy, refleksje". 12.45 Sceny baletowe z oper. 13.00 „Zimowa bajka" — aud. 13.20 J. Strauss — Leopold Godowski — Walc „Wino, kobieta i śpiew". 13.30 Wiad. 13.35 Wokół spraw naszego stołu. 13.50 W rytmie samby. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Sergiusz Prokofiew — I Symfonia D-dur. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Studio Słonecznik. 16.00 Z tańcem przez wieki. 16.20 Koncert życzeń. 16.40 (Ł) Aktualności dnia. 16.45 (Ł) „Chwila wspomnień" — rep. 17.00 Lekcja tańca — aud. 17.15 Dyskusja literacka. 17.35 Z tańcem przez wieki" — cz. II. 19.00 Dziennik. 19.20 Z tańcem przez wieki — cz. IV. 19.55 Polonez z Pr. I. 20.00 Przemówienie noworoczne z Pr. I. 20.15 Tańce polskie z Pr. I. 20.30 Wieczór sylwestrowy.

PROGRAM III

11.00 Życie rodzinne — mag. 11.30 Tańcz i śpiewaj swinga. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Pantaleon i wizytantki" — 12 odc. 14.00 Muzyka myśliwska. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Dawnych wspomnień czar. 15.30 My, wrocławianie — mag. 15.50 „Co robić w noc sylwestrową". 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Powracająca melodyjka „Love story". 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Serce jak pomarańcza" — rep. 18.00 Relaks przed balem. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19.00 „Pisane na wodzie" odc. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia C. Monteverdi — „Koronacja Poppei". 19.50 Solo na gitarze. 19.55 Polonez (z pr. I). 20.00 Tańce polskie. 20.30 Baw się razem z nami.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. 12.45 Giełda płyt. 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.25 Z radiowej fonoteki. 13.50 „W samym środku życia" — aud. 14.20 Omów. programu. 14.25 „Chwila przemija" — czyli apologia A. Grabowskiego — mag. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Stylizacje taneczne. 16.20 „Archeolog — uczony i detektyw". 16.40 (Ł) Aktualności dnia. 16.45 (Ł) „Chwila wspomnień" — rep. dźw. M. Maja. 17.00 (Ł) Komunikaty. 17.02 (Ł) Ton i test. 17.05 (Ł) Najnowsze nagranie. 17.20 (Ł) Wieczór sylwestrowy. 18.25 „O czym śnią rośliny" — aud. 18.45 Napoje różnych narodów — „Szampan". 19.05 Dyskoteka jazzowa. 19.55 Polonez. 20.00 Orędzie noworoczne. 20.15 Muzyka. 20.30 „Sylwester w stereo" (Ł).

SOBOTA, 1 STYCZNIA
(NOWY ROK)

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 „Podróż w dalekie lata" wspomnienia. 9.35 Muzyczny kulig. 10.00 Wiad. 10.05 Jazz dla wszystkich. 10.30 „Wybieramy przebój roku 76". 11.00 „Baśń o księżycowym zegarze" — słuch. 11.25 Muzyczne pozdrowienia. 12.05 Powtórzenie przemówienia noworocznego. 12.15 Tańce polskie. 12.30 Magazyn literacki. 13.30 „Jedziemy, jedziemy szerokim gościńcem". 14.00 „Gwiazdy piosenki 76". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przedstawiamy, komentujemy. 16.20 Nowości jazzu. 16.40 Nowości piosenki. 17.00 Nowości muzyki. 17.20 Przebój Radiokuriera. 19.00 Dziennik. 19.15 „Irena, Irena, Irena" aud. 19.45 „Parada przebojów" grają Marek i Wacek. 20.00 Wiad. 20.05 Ulubione arie operetkowe. 20.30 „Nauka polska w minionym roku". 21.00 Wiad. 21.05 „Wielki bal" — mag. literacki. 22.35 Noworoczna dyskoteka. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Z demografem o Polakach" aud. 8.55 Józef Serafin na organach katedry w Oliwie. 9.40 Miniatury kameralne. 10.00 „Klub stu diabłów" — słuch. 10.53 „Polacy na świecie". 11.40 „Kalendarze" — aud. 12.05 Powtórzenie przemówienia noworocznego. 12.15 Tańce polskie. 12.30 „Polacy na świecie". 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie" — powt. 15.00 „O czym myślą przebiśniegi" — słuch. 15.30 „Polacy na świecie" — cz. III 16.20 „Nowy Rok" — słuch. 17.20 Nowy Rok na Bałkanach. 17.40 „Polacy na świecie". 18.30 Wiad. 18.35 II kwartet smyczkowy. 19.00 „Matysiakowie" odc. 19.30 „Polacy na świecie" 20.00 „Podróż do wnętrza poduszki" — aud. 20.30 „Polacy na świecie". 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Ork. G. Millera zawsze modna. 22.10 „Polacy na świecie". 22.30 „Giełda dowcipu" — aud. 23.30 Wiad. 23.35 Tańce staropolskie.

PROGRAM III

13.30 Karnawał w Rio. 13.50 „Pantaleon i wizytantki" odc. pow. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 „Najlepszy z najlepszych — rok 76". 14.30 „Urodziny" reportaż. 15.00 „Źródło tajemnic". 15.20 W kabaretach starej Warszawy. 15.50 „U Gazdoszków na Luboniu Małym — dzień 1 i 2" rep. 16.15 „Najlepsi z najlepszych — Jazz 76". 16.45 Ballady z Carnegie Hall. 17.15 Reportaż konkursowy. 17.40 W kabaretach Paryża — aud. 18.10 „Tajemnica mahoniowej szafy" — słuch. 18.32 Przypominamy „Porgy and Bess" Gershwina. 19.00 Beatlesów grają. 19.15 „Powszechna historia nikczemności". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 „Koronacja Poppei" — opera tygodnia. 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" — odc. pow. 20.00 W kabaretach Harlemu — aud. 20.30 „Lenara" ballada. 20.45 Beatlesów śpiewają. 21.15 „Anty Leonara" — ballada. 21.35 Beatlesi śpiewają. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Hugues Aufroy. 22.15 „Pisane na wodzie" odc. pow. 22.45 „Jodełki, sosenki" śpiewa Czesław Niemen.

PROGRAM IV

10.00 Koncert dla młodzieży. 11.00 Nagrania muzyki poważnej. 12.00 Noworoczny kram. 13.00 „Lalka" cz. I słuch. 14.00 (Ł) Program stereo — Koncert stulecia. 15.45 (Ł) Program stereo — Polacy na świecie. 16.00 Wiad. 16.05 (Ł) „Bez kotylionów" mag. literacki. 16.30 (Ł) „Przeboje minionego roku" koncert. 17.00 Tu Studio 4. 18.00 „Z Mazowszem po kraju i świecie". 18.30 „Lucia, królowa światła" — aud. 19.00 „Rodzina mieszczańska w dawnej Polsce" — aud. 19.15 „Wśród lodów i śniegów Spitzbergenu". 19.30 (Ł) Odtworzenie uroczystego koncertu. 20.55 Koncert bisów. 22.00 (Ł) Lokalne wiad. sport. 22.10 „Radiowe portrety Polaków". 22.30 Gwiazdy muzyki jazz-rock.

NIEDZIELA, 2 STYCZNIA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Wiad. sport. 9.10 Chwila muzyki. 9.15 Magazyn wojskowy 10.00 Wiad. 10.05 Po jednym chorusie. 10.25 Lista przebojów. 11.00 „Jak wodniki udobruchały suma" — słuch. 11.25 Radiowa musicorama. 12.05 „W samo południe". 12.35 Koncert. 13.00 „Budzik niedzielny". 13.30 „Śladami kapel ludowych" — aud. 14.00 Recital z pauzą. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach" — odc. pow. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 Wiad. sport. 16.10 Słuchowisko „Wierna Fidela". 16.50 Gra big-band PWSM Katowice. 17.00 Studio Młodych. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.10 Magazyn muzyki. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Gra zespół J. L. Ponty'ego. 20.40 „Z teatralnego afisza" — aud. 21.00 Wiad. 21.05 Parada piosenki. 21.30 „Jarmark cudów". 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe. 23.20 „Muzyczne telegramy ze świata".

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.45 Polska muzyka ludowa. 9.00 „Podróże bałtyckie" cz. III — „Fregata Nadzieja". 9.30 Utwory J. S. Bacha. 9.50 Przegląd prasy. 10.00 Rozmaitości muzyczne. 10.30 „Przeciem małżonką prawą waszą" — rzecz o Barbarze Radziwiłłównie. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedz" — aud. 12.05 Noworoczne pieśni. 12.30 Wiad. 12.35 „Czy znasz tę książkę?" 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 „Parnasik". 14.30 Z. Noskowski — Kwartet smyczkowy. 15.00 „Gocart" — słuchowisko. 15.45 „Escales" J. Iberta. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Sylwester humoru. 18.00 Prix Mondial du Disque — Montreux 1976. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Graj kapelo, graj od ucha. 19.00 „Stary Nowy Rok" — słuch. 20.05 „Karnawał... nieco poważniej". 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 „Na strychu przed północą" — montaż. 22.55 Chansons Clementa Jannequi w nagraniu zespołu Rogera Blancharda.

PROGRAM III

10.00 60 minut na godzinę — aud. 11.00 Przeboje dla nastolatków. 11.15 Szkółka muzyczna. 12.00 Generał Zygmunt Berling — odc. 12.25 Światosław Richter w wielkiej sali Konserwatorium im. P. Czajkowskiego. 13.15 „U Gazdoszków na Luboniu Małym — dzień 3, 4". 13.40 „Przygody w raju" — śpiewa Minnie Ripperton. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Gra Big Band „Stodoła". 14.45 „Za kierownicą". 15.10 Przeboje z nowych płyt. 15.50 „U Gazdoszków na Luboniu Małym — dzień 3, 4". 16.15 Muzyczne premiery. 16.45 Na całym świecie karnawał. 17.15 Antologia piosenki. 17.40 Jej wszyscy synowie — rep. 18.00 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki — aud. 18.35 „Finis muadi" — słuch. 18.55 Na całym świecie karnawał. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 „Koronacja Poppei" — opera tygodnia. 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli" — odc. pow. 20.00 „Missa pulcherrima" B. Pękiela. 21.00 Ballada staroniemiecka — aud. 21.20 „Jak z bajki" — nowa płyta. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Cnotliwa ladacznica" — studio teatralne. 23.25 Wibrafonowe sola G. Burtona.

PROGRAM IV

8.07 (Ł) Radość i uśmiech — koncert. 8.45 (Ł) „Stary rok — Nowy Rok" — magazyn literacki. 9.15 (Ł) Śpiewa Teresa Kesovija. 9.30 (Ł) „Z łódzkiego lamusa" — magazyn. 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki — koncert. 11.00 Laureaci chopinowscy. 12.00 Muzyka. 12.05 „W samo południe" (z Pr. I). 12.35 Muzyka, (z Pr. I). 13.00 „Lalka" — cz. II słuchowiska. 14.00 (Ł) Studio Stereo zaprasza. 15.30 (Ł) Tańce ludowe. 16.00 Wiad. 16.05 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 16.07 (Ł) Koncert życzeń. 16.25 (Ł) „Rewia gwiazd estrady". 17.00 „Tu Studio 4". 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Gra zesp. „Extra Ball". 18.10 Lekcja jęz. łacińskiego. 18.30 „W cieniu sfinksa" — słuchowisko. 19.00 Aud. „Spółka autorska panów Janów Baptystów: Lulli'ego i Moliera". 20.00 Prix Mondial du Disque — Montreux 76. 22.00 Wiadomości sportowe.

Znana i lubiana piosenkarka Irena Jarocka zdążyła na święta wrócić do Polski. Ostatnio brała udział w festiwalu piosenki w Tokio oraz w nagrywaniu programu telewizyjnego w Portugalii. Dla polskich wielbicieli przygotowuje nowe przeboje. Widzimy ją przy choince w salonie płytowym w Warszawie, który m. in. odwiedziła po zagranicznych wojażach.

CAF — Radkiewicz

Pod sylwestrowym zegarem

Więc to już... Zegar zaczyna bić, pełne kielichy czekają, my w odświętnych nastrojach i strojach liczymy uderzenia. Dwunasta! Życzenia z duszy i serca płynące, wypowiadane i przyjmowane z pełnym przekonaniem, że się spełnią.

Wiara w magiczną siłę słowa? Nie bardzo by się to zgadzało z naszym mniej czy więcej materialistycznym światopoglądem. Gdyby samo słowo mogło kształtować los, dawno byśmy już mieli raj na ziemi.

Nie słowem-zaklęciem, lecz działaniem wytyczamy drogę losowi. Okazjonalne życzenia wyrażają nasze uczucia, które jako prawdziwe chcielibyśmy przedstawić życzeniobiorcom. Ci zaś przyjmując je za dobrą monetę, jeśli chcą, żeby się spełniły, muszą rzekomą magię wyręczyć konkretnymi staraniami.

A ZATEM JEŚLI CI ŻYCZĄ:

▲ ZDROWIA — to dbaj o to swoje zdrowie, odwiedzaj dentystę, prowadź racjonalny tryb życia, nie denerwuj się byle czym, chodź na prześwietlenia, kiedy Cię wzywają;

▲ DOBROBYTU — traktuj swą pracę rzetelnie, poważnie choć nie ponuro, nie zasklepiaj się w rutynie, zdobywaj się na inicjatywę, rozwijaj swą wiedzę zawodową i ogólną;

▲ SZCZĘŚCIA — jeśli w miłości, sam naucz się kochać; a jeżeli tak w ogóle, to bądź słoneczny, siej pogodę wśród innych; zwróci Ci się to z nawiązką;

▲ POWODZENIA — nie odsuwaj się od ludzi, bez natręctwa włączaj się w ich sprawy, żyj nimi, albowiem społeczność Cię ukształtowała i bez niej uschniesz jak ziele w pustej doniczce.

▲ SPEŁNIENIA MARZEŃ — zastanów się, o czym właściwie naprawdę marzysz i czy warto, żeby się to marzenie spełniło; jeżeli tak, to sam zdążaj do realizacji, bo nawet najserdeczniejsze życzenia ani o włos Cię nie zbliżą do celu.

Tak to już jest, że bez względu na intencje i motywy, dyktujące treść noworocznych toastów, są one wyrazem przekonania, że wszystko, czego Stary Rok nie zdążył dopełnić, Nowy z pewnością przyniesie — i jeszcze sporo dołoży. I rzeczywiście — i przyniesie, i dołoży, ale nie dlatego, że los będzie posłuszny słowom. Wniosek z tego taki, że jak byliśmy w Starym, tak i w Nowym Roku bądźmy kowalami swych losów — i tych osobistych, i tych całej naszej zbiorowości.

Do siego!

Kto chce niech wierzy

STYCZEŃ: Osoby planujące zmianę pracy, zrobią to z największą dla siebie korzyścią w nietypowym terminie, mianowicie 21 lub 22 stycznia. W tych bowiem dniach kolega lub koleżanka, obowiązani do sporządzenia świadectwa i opinii z dotychczasowego miejsca pracy, uczynią to niewątpliwie w zgodzie z przepisami. Nie napiszą więc, że odchodzący był człowiekiem bez kwalifikacji, leniwym i kłótliwym, a jego wybycie zapisze się złotymi zgłoskami w dziejach przedsiębiorstwa, które miało pecha go zatrudniać. Zamiast tego podadzą „czasokres i rodzaj wykonywanej pracy, zajmowane stanowisko, wysokość i składniki wynagrodzenia, uzyskane w zakładzie kwalifikacje, tryb rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy oraz dane dotyczące zaliczonego okresu pracy z poprzedniego zatrudnienia". Z takim świadectwem droga otwarta do awansu i wyższych zarobków.

LUTY będzie wyjątkowo pomyślny dla hobbystów hodowli fiołka alpejskiego. Mianowicie już na początku miesiąca, tj. siódmego, dotrze do nich cenna wskazówka, że rośnie on najlepiej w temperaturze 10—12 stopni Celsjusza. Wprawdzie na dalsze informacje o fiołku trzeba będzie poczekać aż do 3 listopada, ale — jak wiadomo — ludziom dosiadającym „konika" czas biegnie w siedmiomilowych butach.

MARZEC: Wśród niespodzianek, jakich nie szczędzi życie, może się też zdarzyć, że ktoś zrobi nas swoim spadkobiercą. Niestety, tylko naiwni widzą w spadku konto bankowe lub książeczkę oszczędnościową PKO z wkładem najmniej pięciocyfrowym. Rzeczywistość bywa brutalna: spadkobierca przejmuje nie tylko aktywa, lecz i długi spadkodawcy. W tej sytuacji ratunek przyniosą dni 4 i 5 marca, kiedy okaże się że spadek można nie tylko przyjąć ale i odrzucić. Niemniej ważka informacja (którą możemy wykorzystać dosłownie i w przenośni) będzie nam przekazana 24 marca. W tym bowiem dniu dowiemy się, że najbrudniejsze ręce będą znów czyste, jeśli na pół godziny przed umyciem natrzemy je wazeliną.

KWIECIEŃ: Wszystko wskazuje na to, że dzień piąty kwietnia stanie się przełomowy w ważkiej dziedzinie życia społecznego. Dzięki stwierdzeniu, iż „Dzieci nie są podobne swoim ojcom, tylko swoim czasom", spadną chyba z wokandy sądowej sprawy o ustalenie lub zaprzeczenie ojcostwa, zaś z wokandy domowej wymówki z powodu podobieństwa synka do przyjaciela rodziny.

MAJ: W tradycyjnym miesiącu miłości nie pozostaniemy obojętni na wdzięki warzyw. Ten nietypowy obiekt będzie usiłował zdobyć nasze uczucie przez bogactwo witamin i soli mineralnych dostarczanych organizmowi. Najprzychylniejszy dzień do gruchań miłosnych z warzywami to 22 maja, z popularnymi imieninami Heleny i Julii, dla których rekomendujemy piękne bukiety jarzyn.

CZERWIEC: będzie miesiącem butów i królików. Bowiem już dziewiątego w bardzo prosty sposób odświeżymy nasze zamszowe obuwie, trzymając je przez kilka minut nad parą uchodzącą z gotującej się wody. Zaś w osiem dni później, tj. siedemnastego skłonni będziemy założyć hodowlę królików, która nie jest trudna, a dobrze prowadzona zapewnia korzyści finansowe. Niestety, króliki nie zyskały w naszym kraju takiej popularności na jaką zasługują. Na obecne pokolenie emerytów spada więc obowiązek nadrobienia z nadwyżką wielowiekowych zaległości hodowlanych.

LIPIEC: Czeka nas w dniu 3 lipca kupno lampy, co, jak każde kupno, wymaga poważnego zastanowienia połączonego z poważnym pochodzeniem po sklepach. Na szczęście los ześle nam pomoc w postaci porady, uwzględniającej prawie wszystkie sytuacje domowo-rodzinne. Szczególnie cenna będzie sugestia kupna lampy w rodzaju kreślarskiej, z trzema przegubami, dla ucznia szkoły podstawowej.

SIERPIEŃ: Przewidywane w tym upalnym miesiącu pragnienie gasić będziemy rozmaitymi napojami, przy czym nie obejdzie się bez poplamienia tego i owego. Panowie, którym 17 sierpnia piwo wylało się na jedwabny gors koszulowy, staną jednak przed poważnym dylematem: zostawić plamę, czy usunąć ją roztworem wody i czystego alkoholu?

WRZESIEŃ: będzie drugim przełomowym miesiącem w naszym życiu społecznym, gdyż ostatni jego dzień przyniesie rewelację dotyczącą ogółu kobiet. Będzie nią autorytatywne stwierdzenie, że zmywanie nie jest już najpośledniejszą z funkcji, ale sztuką, która wymaga wiedzy doświadczenia i wielu fachowych przygotowań. Oby tylko wskutek tej nobilitacji mężczyźni nie wyrwali z rąk kobiet brudnych naczyń i nie przywłaszczyli sobie honorów zmywania!

PAŹDZIERNIK: W tym miesiącu poddane będzie próbie nasze uczucie przyjaźni. Jeśli okaże się, że „przyjaciół pozyskujemy lekkomyślnie, a tych, których pozyskujemy, lekkomyślnie porzucamy", że „mniej cenimy przyjaźń jednego człowieka rozumnego, niż wszystkich głupców" i że „czego innego chcemy i czego innego nie chcemy" (niż nasz przyjaciel — IK) — będzie to znak, że osobą, którą dotąd uważaliśmy za przyjaciela, niestety, nim nie jest i powinniśmy się starać o pozyskanie kogoś innego.

LISTOPAD: przyniesie smutną wiadomość, że koszt wyhodowania jednego kilograma pieczarek waha się od 20 do 40 złotych. Jeśli przyjąć, że na straganie płaci się za pieczarki od 48 do 60 zł za kilogram, jasne się stanie, iż lepiej będzie hodować króliki (patrz wróżba na miesiąc czerwiec).

GRUDZIEŃ: Los bywa złośliwy, czego dowodem, że dopiero pod sam koniec ostatniego miesiąca roku będziemy mogli się pozbyć ciężaru bezsenności. 27 wieczorem sporządzimy sobie po raz pierwszy w roku 1977 „sen dobrej jakości" przez „odpowiednie przygotowanie i celebrowanie". Jakie — dowiedzą się Czytelnicy kalendarza ściennego do zdzierania kartek, wydanego na rok 1977, z którego zaczerpnęliśmy wszystkie wróżby.

● MINIKORESPONDENCJE ● MINIKORESPONDENCJE

Św. Mikołaj mieszka w Finlandii?

Czy wiedzieliście o tym, że Święty Mikołaj mieszka w Finlandii? Nie, no to posłuchajcie.

Otóż w mieście Rovaniemi tuż nad Kołem Polarnym, pewien pan o nazwisku Veikko Rastas, ekonomista z zawodu, nudząc się w czasie długiej nocy polarnej, zobaczył na ekranie telewizora postać Świętego Mikołaja rozdającego prezenty małym dzieciom w przedszkolu. I wtedy wpadł na pomysł: a gdyby tak prezentami Mikołaja rodem z Rovaniemi obdarowywać dzieci całego świata? Wziął więc ołówek do ręki, przy pomocy encyklopedii szybko obliczył, że święto Mikołaja obchodzone jest podobno w około 117 krajach naszego globu.

Z tą wiadomością popędził następnego dnia do miejscowych dyrektorów banków, właścicieli fabryk, ludzi byznesu i tak oto w mgnieniu oka powstało towarzystwo akcyjne Joulmaa Oy. Rozpisano sprzedaż akcji i, jak twierdzą wtajemniczeni, niektóre z nich zakupił nawet sam prezydent Finlandii. Fiński Mikołaj rodem z Rovaniemi od tego czasu nosi w swym worku akcje wartości ponad miliona marek fińskich, dając swym właścicielom duże zyski. Firma Joulmaa Oy stawia sobie za cel roczną sprzedaż fińskich produktów za około 40 mld marek fińskich. Każdy produkt zaopatrzony ma być znaczkiem obrazującym fińskiego Mikołaja na tle mapy Finlandii oraz najbliższych sąsiadów. Napis na nim głosi: „Wyprodukowano w kraju Świętego Mikołaja — Finlandii".

Już na początku działalności centrali fińskiego Mikołaja powstał jednak poważny problem: jak zawiadomić dzieci i rodziców owych 117 państw świata o jego istnieniu i jak ich przekonać, że krajem Św. Mikołaja jest tylko Finlandia?

Ale od czego są wścibskie głowy byznesmenów? Wprawiono w ruch potężny aparat propagandowy i biura turystyczne, celem przeprowadzenia wielkiej międzynarodowej kampanii reklamowej w domach towarowych wielu państw wszystkich kontynentów. W ślad za tym planuje się uruchomienie sprzedaży fińskich towarów, mogących uchodzić za prezenty na Boże Narodzenie.

Jak twierdzi pan Veikko Rastas, sprzedaż podarków fińskiego Mikołaja koncentrować się będzie głównie na krajach bogatych. Około 25 proc. zysku towarzystwa akcyjnego Joulmaa Oy, obliczanego rocznie na około 2 mld marek fińskich, przeznacza się na pmoc dla dzieci z krajów biednych, prawdopodobnie za pośrednictwem organizacji międzynarodowej UNICEF. Międzynarodowa akcja reklamowa „Finlandia — krajem Św. Mikołaja" rozpocznie się około roku 1930. Zaprojektowano już nawet dom-mieszkanie fińskiego Mikołaja. Jest to gmach w kształcie olbrzymiego pniaka drzewa o wysokości 40 metrów, długości 175 metrów i powierzchni 11 tys. 500 metrów kwadratowych. Problem tylko, gdzie go postawić? Dzieci są za górą Ounasvaara w Rovaniemi, inni — za górą zamkową w Helsinkach.

Tymczasem w ciasnych piwnicach domu Lapia w Rovaniemi 6 pracowników odpowiada już na pierwsze listy, nadchodzące z całego świata do „fińskiego Mikołaja". Ich działalność ma zapewnić krajowi borykającemu się z poważnymi kłopotami gospodarczymi nowe źródła zatrudnienia, likwidację poważnych niedoborów w bilansie płatniczym i zysków. Tylko czy dzieci chociażby z pozostałych krajów Skandynawii uwierzą, że „prawdziwy Mikołaj" mieszka w Finlandii?

Wiedeń przed karnawałem

W grudniu szał zakupów ogarnął w Wiedniu absolutnie wszystkich. Dziewięć dziesiątych mieszkańców wielkiego miasta przebywało w tym okresie na małej wysepce śródmieścia, z jej 3000 sklepów i kilkunastoma wielkimi domami towarowymi. A wieczorem — znużeni celebrowanymi tutaj straszliwie zakupami — siadają Wiedeńczycy wśród paczek z prezentami, wśród nart i kijków, nad folderami i mapami i obgadują swój zimowy urlop, swą „jazdę na śniegu" („Fahrt zum Schnee"). Wiele atrakcyjnych zimowych miejscowości zostało już doszczętnie wykupionych i to w dużej części przez upragnionych gości zagranicznych. Na przykład w Lechu tubylcy nie mają czego szukać: najbardziej chyba luksusowy — wypełniony jest po brzegi przez członków koronowanych familii, gwiazdy filmowe i sportowe z całego świata, biznesmanów oraz... hochsztaplerów i oszustów.

Pomimo skaczących w górę cen i procentów podatkowych — trwają przygotowania do corocznego szaleństwa karnawałowego. W kształtowaniu pogodnych nastrojów karnawałowych i noworocznych — a może dymnej zasłony dla szybko postępującej inflacji — biorą udział nawet najwyższe osobistości. Niedawno w radiowej audycji pt. „Prominenci grają swoje ulubione melodie" wystąpił przy fortepianie kanclerz, dr Bruno Kreisky W tym samym czasie prezydent dr Rudolf Kirchschläger przez półtorej godziny pozował w szkole plastycznej w charakterze modela, rysowanego przez pięćdziesięciu malarzy niedzielnych.

W tych dniach dokonuje się w Austrii jeden z tradycyjnych podziałów społeczeństwa na dwie części: na tych, którzy dają i tych, którzy biorą. Chodzi o napiwki, które są starym obyczajem, nazywanym w wiedeńskim dialekcie „Schmattes": obyczajem sezonowym, nasilającym się i słabnącym w różnych okresach. Ze zgrozą więc oczekują napiwkodawcy chwili, gdy stary rok odkładany jest ad acta. Właśnie bowiem w dzień sylwestrowy przed drzwiami normalnego obywatela Wiednia zaczynają defilować całe oddziały, drużyny i plutony ludzi, którzy z wyciągniętą ręką i otwartą dłonią składają życzenia świetlanej przyszłości: dozorczyni domu, listonosz, który przynosi zwykłą pocztę, po nim jego kolega od listów poleconych i następni — od ekspresowych, w końcu — od przekazów pieniężnych. Poprzedzany przez mechanika od centralnego ogrzewania kłania się pięknie i życzy noworocznie z wyciągniętą ręką — kominiarz. Po nich dzwonią do drzwi inkasenci z gazowni i elektrowni, ci od wywożenia śmieci, wreszcie delegat brygady robotników kanalizacyjnych, tak jakby każdy mieszkaniec Wiednia miał swój odrębny, prywatny kanał.

Otrzymawszy taki ładunek życzeń szczęścia w nowym roku nie pozostaje już nic innego, jak spokojnie czekać na jego rozpoczęcie.

BEZ WIZ i DEWIZ

Z humorem przez świat

— Czy pan jest ojcem tego chłopca, któremu kazał pan zginąć?

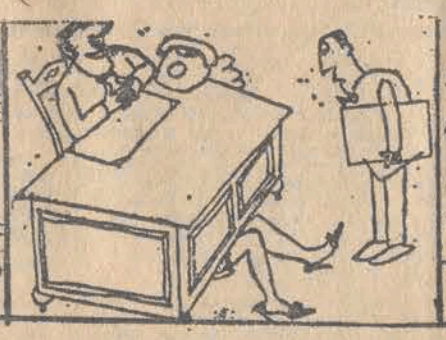

Bez słów...

— Dlaczego dajesz psu kawę? Żeby w nocy nie spał.

Bez słów...

Bez słów...

POŁĄCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

- Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym „CENPO" w Łodzi, 91-072 ul. Jerzego 8, oraz
- Przedsiębiorstwo Instalacji i Napraw Urządzeń Pożarniczych i Ochronnych „CENPO" w Łodzi, 90-103 ul. Piotrkowska 86

uprzejmie informują PT Odbiorców, że z dniem 1 stycznia 1977 roku nastąpi połączenie naszych organizacji, w wyniku czego powstanie

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO – TECHNICZNE SPRZĘTU POŻARNICZEGO I OCHRONNEGO „SUPON"

z siedzibą

w Łodzi 90-103, ul. Piotrkowska 86.

Nowo utworzone przedsiębiorstwo działać będzie na terenie województw:
łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie, kaliskie, konińskie.

Przedsiębiorstwo posiada punkty usługowe w: **Rzgowie, Piotrkowie, Sieradzu, Kaliszu i Koninie.**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego „SUPON" zaopatrywać będzie PT Odbiorców w:

- sprzęt pożarniczy i urządzenia gaśnicze;
- sprzęt ochrony osobistej;
- odzież roboczą i ochronną;
- obuwie robocze i ochronne;
- umundurowanie dla straży pożarnych i przemysłowych,

a także świadczyć usługi w zakresie:

- instalacji, konserwacji i napraw stałych urządzeń gaśniczych i sygnalizacji alarmowej;
- konserwacji i napraw podręcznego sprzętu gaśniczego i agregatów;
- napraw motopomp pożarniczych i szlamowych;
- montażu, napraw i konserwacji instalacji odgromowych;
- przeciwpożarowego uodpornienia elementów budowlanych;
- konserwacji i napraw sprzętu przeciwdymowo-gazowego;
- taśmowania węży pożarniczych.

Nowo utworzone przedsiębiorstwo „SUPON" dążyć będzie do stałego usprawnienia systemu obsługi PT Odbiorców w zakresie sprzedaży oraz świadczenia usług.

4362-k

Kupno-Sprzedaż

DOBERMANY szczenięta rodowodowe po championach międzynarodowych wystaw — sprzedam. Tuwima 89 a, m. 3

KUPIĘ pieska — pekińczyka 2-miesięcznego. Tel. 53-19-89 29559 g

SPRZEDAM nową willę jednorodzinną, wszystkie wygody. Żaglewnicka 154 29709 g

SPRZEDAM kożuch damski i męski. Tel. 205-25, po 16 29938 g

CHARTY afgańskie po wielokrotnym zwycięzcy — sprzedam. Łódź, Łęczycka 24—1 28202 g

SPRZEDAM aparat fotograficzny „Salut" i obiektyw szerokokątny. Tel. 52-73-86 29470 g

SPRZEDAM maszynę do szycia „Veritas" walizkową. Tel. 708-29, po godz. 18 29955 g

ZAMÓWIENIA na rozsadę pomidorów szklarniowych, heterozyjnych i innych przyjmuje ogrodnictwo — Łódź, Orłowska 8/10 29562 g

SPRZEDAM brylant 1,25 karata. Oferty „29602"

SPRZEDAM kożuch turecki męski wzrost 180 rozmiar 54 oraz narty rysy metale 215 cm z Markerami Rotomat. Kupię Markery Junior. Tel. 635-63 29544 g

SPRZEDAM kożuch damski zagraniczny. Tel. 218-34 29623 g

SPRZEDAM pierścionek z małym brylantem. Tel. 436-66 29665 g

SPRZEDAM zakład fryzjerski dobrze prosperujący (również nadający się na inne branże rzemieślnicze). Poważne oferty „29616" Prasa, Piotrkowska 96

CASTROL GTX — sprzedam. Kołłątaja 3 a, m. 4 29721 g

SPRZEDAM pierścionek z brylantem 3/4, 0,46 k. Oferty „29693" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM stołowy (stare meble) oraz zegar stojący „Kienzle". Oferty „29706" Prasa, Piotrkowska 96

BASSETA rocznego z rodowodem sprzedam. Tel. 732-96 29731 g

Pojazdy

PRZEJMĘ wkład na „Fiata 125 p", przydział I kwartał 1977. Oferty — „28947" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Fiata 850". Tel. 736-83 29767 g

SPRZEDAM „Chevrolet" (Belair) po remoncie lub zamienię na „Warszawę" górną lub „Fiata 125" do remontu. Pabianice, ul. Wyspiańskiego 1—67 29753 g

GŁOWICĘ do „Mercedesa 220 D" lub „200 D" kupię, skrzynię biegów sprzedam. Tel. 309-48 29748 g

„CITROENA-GS", przebieg 50.000 km po wypadku — sprzedam. Osjaków, ul. Szosa Wieluńska 3, Jerzy Nowojski 29769 g

„NYSĘ-Towos" nową (wersja eksportowa) sprzedam. Tel. 52-87-33, po 19 29758 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p". Odbiór „Polmozbyt" Zgierz tel. 16-20-94 dzwonić od godz. 9—17, oprócz świąt 29798 g

„TRABANTA 601" lim. 1972 r. sprzedam. Tel. 703-38 29644 g

„ZASTAVĘ 1100" nową, granatową, czarna tapicerka — sprzedam. Oferty „29744" Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA 601" (1972) w dobrym stanie — tanio sprzedam. Grażyna Strzelczyk, Tuszynek Majoracki 50, tel. Tuszyn 20, godz. 8—15 29687 g

PRZETARG

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Sieradzu z.s. w Zduńskiej Woli, ul. Długa 28, stosownie do zarządzenia ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbędnymi pojazdami samochodowymi (MP nr 26 z dnia 2 maja 1972 r. poz. 148)

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów:

— **osobowy marki „Warszawa", typ 223, nr rej. FS-5100, nr silnika 142841, nr podwozia 233255, rok prod. 1971, procent zużycia 70, cena wywoławcza 36.000 zł.**
— **osobowo-terenowy marki „Gaz", typ 69 AM, nr rej. FC-7078, nr silnika 243284, nr podwozia 526528, rok prod. 1971, procent zużycia 70, cena wywoławcza 25.950 zł.**

Pojazdy te można oglądać codziennie w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Zduńskiej Woli, ul. Długa 28, w godzinach od 10 do 15.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1977 r. w miejscu garażowania o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Sieradzu z.s. w Zduńskiej Woli, ul. Długa 28.

Jeżeli przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, w tej samej miejscowości o godz. 13.

Do przetargu mogą przystąpić jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby indywidualne. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8306-k

Spółdzielcze Biuro Turystyczne „TURYSTA"
MIĘDZYWOJEWÓDZKI ODDZIAŁ w ŁODZI

uprzejmie informuje PT Klientów, że z uwagi na remont lokalu biurowego przy ul. Piotrkowskiej 5

z dniem 3 stycznia 1977 r.

przenosi swą siedzibę na okres tymczasowy pod adres:

Łódź, pl. Wolności 2, I piętro.
(wejście z bramy na lewo).

4322-k

Lokale

KOMFORTOWE umeblowane M-2 do wynajęcia na rok. Oferty z ceną „29770" Piotrkowska 96

PILNIE kupię mieszkanie z garażem, najchętniej Żubardź. Oferty „29879" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia, telefon śródmieście, duży pokój, kuchnia, telefon, śródmieście zamienię na 3 pokoje, kuchnia, telefon w śródmieściu. Tel. 268-19 29351 g

MAŁŻEŃSTWO nauczycielskie bezdzietne poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem — płatne miesięcznie. Możliwość udzielania korepetycji. Oferty „29465" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ lokal posklepowy i dwa pokoje w blokach na 3 pokoje w blokach. Oferty „29464" Prasa, Piotrkowska 96

JUGOSŁOWIANIN poszukuje 2-pokojowego mieszkania w centrum. Oferty „29495" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe 44 m kw. Kurak, sprzedam. Tel. 831-32, godz. 17—21 29598 g

DWA pokoje, kuchnia ciemna, wieżowiec (Doły) i pokój z kuchnią II piętro (bloki lub stare budownictwo) zamienię na 3 większe lub 4 pokoje, bloki. Oferty „29741" Prasa, Piotrkowska 96

TEOFILÓW C — Rydzowa M-3 rozkładowe, parkiet, zamienię na M-3 lub M-4 Retkinia. Oferty „29677" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ garażu (Radiostacja — Stoki). Tel. 868-29 29705 g

PILNIE poszukuję garażu — rejon pl. Zwycięstwa. Wiadomość: Targowa 39, m. 18 A 29878 g

GARAŻ do wynajęcia. — Łódź, Rokicie, Magnesowa 17 29436 g

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8 29966 g

GINEKOLOG Czerwoniec 14—18, Tuwima 20, tel. 355-30 27546 g

MATEMATYKA, fizyka — matury, egzaminy, 791-14, Mokrosz 23975 g

POMOC domowa do małżeństwa lekarskiego z dwojgiem dzieci w wieku szkolnym potrzebna. Konstytucyjna 9, m. 15 (Radiostacja) tel. 868-29 29704 g

EMERYTA lub rencistę przyjmę do pracy w ogrodnictwie. Przybyszewskiego 130, tel. 417-55 29622 g

ZGINĄŁ 2 listopada br. na Dąbrowie w okolicy ulicy Rydla mały czarny piesek, białe łapki i krawacik. Odprowadzić za wynagrodzeniem. A. Topolska ul. Gałczyńskiego 2 m. 35 29888 g

ZAGINĘŁA suczka pekińczyk, brązowa z białymi plamami, sztywna tylna łapka. Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, ul. Przestrzenna 54 29839 g

28 GRUDNIA wieczorem (niedziela) pozostawiono w prywatnym samochodzie „Warszawa" na trasie Stoki — Dworzec Kaliski czerwoną torbę zawierającą części samochodowe. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: tel. 833-60. Nagroda 29832 g

DNIA 20 grudnia zginął pies doberman czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Rojna 50, m. 26, blok 386, tel. 52-01-40 wewn. 260, Malinowska 29776 g

W dniu 28 grudnia 1976 roku zmarł

Ś. + P.

ZYGMUNT ZAORSKI

ADWOKAT

długoletni członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Łodzi, kapitan WP — uczestnik kampanii wrześniowej, b. jeniec Oflagu II C — Woldenberg, gorący patriota, b. prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi. W Zmarłym tracimy serdecznego i uczynnego Kolegę, doświadczonego prawnika, człowieka prawego, o wielkich zaletach serca i umysłu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach.

KOLEDZY z ZESPOŁU ADWOKACKIEGO NR 3

W dniu 28 grudnia 1976 roku zmarł, w wieku 76 lat

Ś. + P.

ROMUALD JABŁOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia 1976 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

ŻONA I RODZINA

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1976 r., po ciężkich cierpieniach, odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza Siostra, Bratowa i Ciocia

Ś. + P.

EUGENIA KAMIŃSKA

były długoletni pracownik Zarządu Miejskiego w Łodzi i byłego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia 1976 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

SIOSTRA, BRAT I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 grudnia 1976 roku odszedł od nas nagle, przeżywszy lat 76, mój ukochany Mąż i nasz szlachetny i najdroższy Tatuś i Dziadziuś

Ś. + P.

FELIKS SZUBKA

emerytowany kasjer MPK, po przepracowaniu 40 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 31 grudnia br. o godz. 12 z kaplicy Cmentarza Komunalnego (część katolicka) przy ul. Smutnej na Dołach, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i życzliwych Jego pamięci, pogrążeni w wielkim bólu i rozpaczy

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI z MĘŻAMI, WNUK z ŻONĄ oraz PRAWNUCZKI i PRAWNUCZEK

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 29 grudnia 1976 r. zmarł nasz ukochany Mąż, Tatuś, Brat i Dziadek

Ś. + P.

TADEUSZ GRYLOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Łodzi, Odznaką Przyjaciela Dziecka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia br. o godz. 12.30 z kaplicy Cmentarza Komunalnego (część katolicka) — Doły.

ŻONA, DZIECI, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA

UBEZPIECZENIE MIESZKANIA

zapewnia pokrycie strat spowodowanych przez pożar, kradzież z włamaniem, rabunek i zalanie pomieszczeń.

Również skutki odpowiedzialności cywilnej są objęte tym ubezpieczeniem, jeżeli posiadacz mieszkania wyrządzi szkodę osobie trzeciej z tytułu:

- POSIADANIA I UŻYWANIA MIESZKANIA;
- CZYNNOŚCI W ŻYCIU CODZIENNYM JAKO OSOBY PRYWATNEJ;
- POSIADANIA PSA;
- POSIADANIA I UŻYWANIA ROWERU LUB WÓZKA INWALIDZKIEGO (bez napędu mechanicznego);
- UPRAWIANIA SPORTÓW, Z WYJĄTKIEM SPORTÓW MOTOROWYCH I POLOWANIA;
- ZATRUDNIANIA POMOCY DOMOWEJ NA PODSTAWIE UMOWY O PRACĘ.

SKŁADKA ROCZNA ZA UBEZPIECZENIE WYNOSI TYLKO 2,50 ZŁ OD KAŻDEGO 1.000 ZŁOTYCH SUMY UBEZPIECZENIA.

Bliższych informacji udzielają i ubezpieczenia zawierają uprawnieni pośrednicy ubezpieczeniowi oraz wszystkie Inspektoraty PZU:

— z terenu m. Łodzi I Inspektorat — Łódź, al. Kościuszki 57, tel. 293-46 w. 40;
— z terenu Pabianic Inspektorat w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 29, tel. 36-47 lub 50-69;
— z pozostałego terenu województwa miejskiego łódzkiego IV Inspektorat — Łódź, al. Kościuszki 57, tel. 293-46 w. 13 lub 14.

4198-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO im. MARIANA BUCZKA

«ZENIT»

w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA 82/84
i Łódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy FSZMP
ORGANIZUJĄ DOCHODZĄCY

Hufiec Pracy dla dziewcząt i chłopców

w wieku 16–17 lat, w celu przyuczenia do zawodu

DZIEWIARZA SZYDEŁKAREK CYLINDRYCZNYCH.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

- Łódzka Komenda OHP w Łodzi, ul. Piotrkowska 69, front, II p., w godz. 9–16 oraz
- sekcja kadr przedsiębiorstwa, tel. 620-58 w godz. 8–15.

4333-k

POŁĄCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

Z dniem 1 stycznia 1977 roku, z połączenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych nr 2

powstaje

KOMBINAT ROBÓT DROGOWYCH

który będzie prowadził łączną działalność obu przedsiębiorstw, z siedzibą

Łódź, ul. Skierniewicka 3-5.

TELEFONY:

Centrala	– 406-22, 401-54, 469-73
Dyrektor	– 424-95
Z-ca dyr. d.s. technicznych	– 433-95
Z-ca dyr. d.s. produkcji	– 409-72
Z-ca dyr. d.s. środków produkcji	– 435-95
Zakład Robót Inżynieryjnych	– 437-97
Dział Wykonawstwa Zakładu Robót Drogowych	– 403-48
Dział Przygotowania Produkcji i Umów	– 447-10
Dział Zaopatrzenia	– 446-68
Dział Spraw Pracowniczych	– 409-39

4327-k

Konkurs noworoczny „DP" i „Uniwersalu"

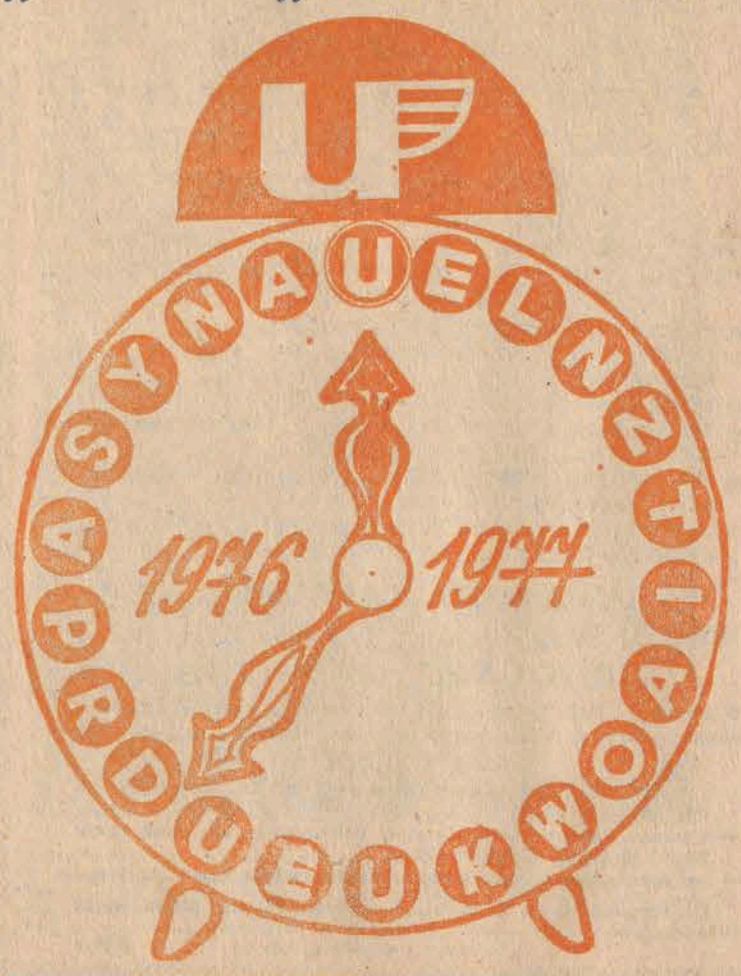

Nagrody:

- **Aparat fotograficzny „Fed-4"**
- **Odkurzacz**
- **Froterka**

Aby wylosować jedną z powyższych nagród, należy odczytać zaszyfrowane na tarczy zegara hasło. Odczytywanie to rozpoczynamy od litery „u" znajdującej się nad główną wskazówką, a następnie przeskakując stale tę samą ilość liter otrzymamy właśnie to hasło.

Rozwiązanie (zaszyfrowane hasło) nadsyłać należy pod adresem „DP" w terminie do dnia 15 stycznia z dopiskiem na kopertach-kartach „Konkurs noworoczny „Uniwersalu".

Życzymy miłej zabawy i szczęścia w losowaniu nagród.

Kwadrat magiczny

1. Miasto na Honsiu
2. Duchowny w mundurze
3. Bezpaństwowiec
4. Bezbarwna odmiana gipsu
5. Miejscowość w pobliżu Konina
6. Półwysep w Indiach w stanie Gudżerat
7. Miasto na płd.-zach. od Jokohamy

1						
2						
3						
4						
5						
6						
7						

Super-krzyżówka literacka

Należy odgadnąć autorów siedmiu przedstawionych powieści i następnie wpisać ich nazwiska do odpowiednich pól prawego dolnego diagramu. Każda litera odpowiada temu samemu znakowi graficznemu. Zadaniem naszych Czytelników jest odczytanie zaszyfrowanego hasła umieszczonego na samym dole. Życzymy przyjemnej zabawy umysłowej.

Oprac. J. KAŁUŻKA

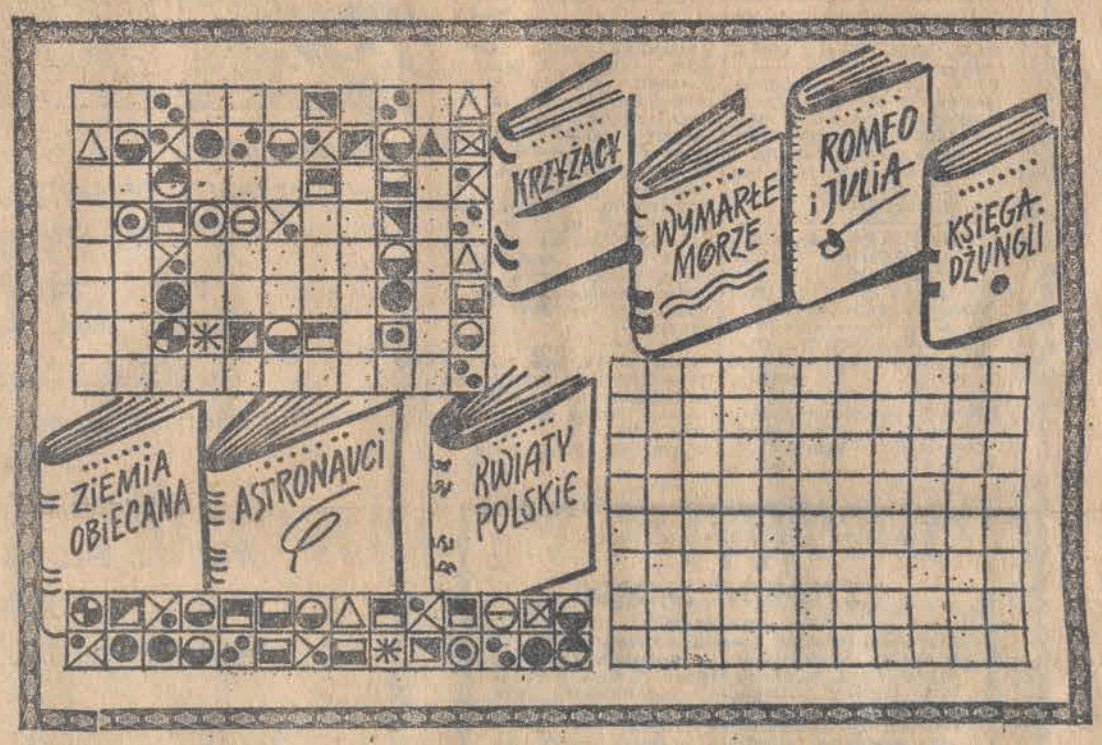

Tłum.: WANDA WĄSOWSKA

Ashby popatrzył przez chwilę na padający śnieg, a potem skierował wzrok na stojący naprzeciwko dom Katzów. Przez jego oświetlone okno zobaczył siedzącą przy fortepianie panią Katz. Ubrana była w jakąś powiewną domową sukienkę. Widać było, że gra z wielkim temperamentem, ale nic nie było słychać.

Niewprawnym ruchem Ashby pociągnął za sznur, aby opuścić żaluzję. Zazwyczaj robiła to Krystyna. Gdy wchodziła do pokoju, pierwszą jej czynnością było opuszczenie żaluzji.

Następnie przeszedł do sypialni, aby zmienić spodnie i koszulę. Na nogawkach starych flanelowych spodni, które wydostał z szafy, można było dostrzec ślad drobnych drzewnych trocin. Czy wchodził jeszcze potem do kuchni? Jeśli nawet tak, to w każdym razie nie po to, aby wziąć stamtąd nową butelkę wody sodowej, gdyż jedna wystarczała mu na cały wieczór. Przypomniał sobie niejasno, że, zdaje się, poruszył pogrzebaczem polana drzewa, dopalające się na kominku, i że potem jeszcze był w ubikacji.

Dla niego samego największe znaczenie miała godzina, która potem spędził przy swojej tokarce, robiąc skomplikowanego fasonu nóżkę do lampy. Pokoik Spencera był bowiem rodzajem warsztatu, w którym chętnie spędzał wolne chwile.

Prócz nóżek do lamp potrafił robić również inne przedmioty z drzewa. Krystyna obdarowywała nimi zazwyczaj swoje przyjaciółki. A kiedy w miasteczku urządzano jakąś dobroczynną imprezę w rodzaju loterii fantowej, nigdy nie zabrakło na niej wyrobów Spencera.

Ostatnio pasjonował się nóżkami do lamp. Tę, która właśnie obrabiał, jeśliby wyszła dobrze, zamierzał ofiarować Krystynie na Nowy Rok. Cztery lata temu, jako prezent noworoczny dostał od niej tokarkę, przy której teraz właśnie pracował.

Ich pożycie małżeńskie można było nazwać przykładnym i harmonijnym.

Przerwawszy na chwilę swoje zajęcie, przygotował sobie drugą porcję whisky i zapalił fajkę. Potem pogrążony znowu w pracy, pociągał wolno dym. Chwilami fajka prawie gasła. Wtedy kilkoma mocniejszymi pociągnięciami rozpalał ją na nowo.

Bardzo lubił zapach trocin drzewnych, rozpylanych przez tokarkę, jak również jej jednostajny spokojny warkot.

Drzwi oddzielające komórkę od reszty mieszkania były zamknięte. Zawsze starannie je zamykał, jak gdyby otulając się swoją samotnością, podobnie jak inni otulają się kołdrą, kładąc się do łóżka.

W pewnej chwili, podniósłszy głowę, zobaczył stojącą w drzwiach Belle. Coś do niego mówiła, bo widział ruch jej ust, ale nie mógł nic posłyszeć z powodu szumu tokarki.

Dał jej znak, aby chwilę poczekała, aż wyłączy motor. Bella miała na głowie ciemny beret, spod którego aż na ramiona spływały jej gęste włosy koloru mahoniu. Była jeszcze w płaszczu i botkach.

Spencerowi wydało się, że dziewczyna jest smutna i bardzo mizerna. Widział ją jednak zaledwie chwilę, gdyż Bella, nie zdając sobie sprawy, że Ashby jej nie słyszy, odwróciła się, aby odejść. Z ruchu jej ust domyślił się, że ostatnim słowem, jakie powiedziała, było dobranoc. Wychodząc zostawiła za sobą uchylone drzwi, ale zaraz się cofnęła i zamknęła je na klamkę.

Ashby pomyślał, że właściwie powinien był ją zawołać. Zastanawiał się też nad tym, co mogła do niego mówić. I dlaczego, wbrew przyjętym w domu zwyczajom, nie zdjęła botów? A może zamierzała jeszcze wyjść? To było zupełnie możliwe. Miała 18 lat i często wychodziła wieczorem ze znajomymi chłopcami. W kinie też była pewnie z jednym z nich.

Gdyby Ashby nie był w tym czasie tak pochłonięty pracą nad jakimś szczególnie delikatnym detalem obrabianego przedmiotu, to może sprawy przybrałyby zupełnie inny obrót. Nie wierzył zbytnio w intuicję, ale dlaczego na przykład w kilka minut potem podniósł głowę i zatrzymawszy tokarkę, wsłuchiwał się w ciszę? Dlaczego zastanawiał się, czy może na Belle czeka samochód, i przez chwilę nasłuchiwał, czy będzie ona nim odjeżdżać? Co prawda, na to, żeby mógł coś posłyszeć, było już za późno, bo gdyby istotnie ktoś na Belle czekał w swoim wozie, to do tego czasu powinni byli już odjechać.

Czemu właściwie miałby się o nią niepokoić? Czy dlatego, że, ujrzawszy ją nieoczekiwanie na progu komórki, odniósł wrażenie, że jest mizerna i smutna?

Mógłby pójść i sprawdzić, czy Bella wyszła, czy też została w domu. Gdyby obawiał się popełnić niedyskrecję, to przecież wystarczyłoby zobaczyć, czy pod drzwiami jej pokoju widać światło. Tymczasem zamiast tego Ashby oczyścił dokładnie swoją fajkę, wysypując popiół do popielniczki zrobionej własnoręcznie dwa lata temu, i ponownie napełnił fajkę tytoniem. Potem sięgnął po scotch, nalał sobie trochę do kieliszka i po paru łykach zabrał się z powrotem do pracy.

Nie myślał już o Belli, ani w ogóle o nikim, gdy zadzwonił telefon. Kilka miesięcy temu założono w jego pokoiku dodatkowe gniazdko do telefonu, aby mógł go mieć pod ręką, gdy zostaje sam w domu.

— Spencer?

— Tak, słucham.

PIĄTEK, 31 GRUDNIA

PROGRAM I

6.30 TVTR — fizyka. 7.00 TVTR — hodowla zwierząt. 12.45 RTSS — matematyka. 13.25 RTSS — biologia. 15.30 Losowanie Małego Lotka. 15.45 Dziennik. 15.55 Dla dzieci: Zapraszamy do Smoczej Jamy. 16.55 Tajemnice mórz — odc. filmu ser. prod. franc. 17.45 Operowe qui pro quo — widowisko muzyczne. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie noworoczne I sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Gierka. 20.10 Kwadrans muzyki polskiej. 20.25 TV Teatr Komedii: J. Korzeniowski — Panna mężatka. 21.20 Damski gang — film prod. ang. 23.05 Rozrywkowy blok sylwestrowy.

PROGRAM II

15.15 Pegaz.

BLOK FILMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PROGRAMÓW FILMOWYCH PT. SYLWESTROWY COCKTAIL

16.00 Jak to w rodzinie — film prod. radz. 17.10 Syn Spartakusa — film prod. wł. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie noworoczne I sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Gierka. 20.10 Kwadrans muzyki polskiej. 20.25 Fachowiec z Caracas — film prod. francuskiej. 22.30 Księżniczka czardasza — filmowa wersja operetki prod. węgierskiej. 23.40 Sylwestrowy wieczór — żart filmowy prod. CSRS. 0.05 Rabunek z bronią w ręku — film fab. prod. ang. 1.40 Jajko — film prod. franc.

SOBOTA, 1 STYCZNIA 1977 R.

PROGRAM I

9.00 Wyzwanie dla Robin Hooda — film prod. ang. 10.35 Sportowy przegląd roku. 11.30 Dziennik i powtórzenie przemówienia noworocznego. 12.15 Koncert noworoczny z Wiednia. 13.25 Bajkowy koncert życzeń. 14.45 Elza z afrykańskiego buszu — film prod. ang. 15.45 Kat, oprawcy i ofiary — o sukcesie polskich koszykarzy. 16.50 Turniej 4 skoczni. 17.20 Szczęśliwego Nowego Roku — cz. 1 filmu prod. radz. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Daleko od szosy — odc. 4 filmu ser. TVP. 22.05 Teatr Komedii: T. Brandon — Ciotka Karola 23.25 Spotkanie z gwiazdą — Marie Laforet (z udziałem D. Olbrychskiego).

PROGRAM II

BLOK FILMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PROGRAMÓW FILMOWYCH PT. NOWOROCZNY RELAKS

10.00 Kto śpiewa nie grzeszy — film prod. jug. 11.35 Stare Kino: Na zachód — film prod. USA. 13.00 Szczęściarz Antoni — film prod. pol. 14.30 Święta grzesznica — musical prod. czeskiej. 16.15 Czterdziestolatek — odc. 1 filmu TVP. 17.05 Romulus i Remus — film prod. wł. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Małżonkowie roku II — film prod. rum.-franc. 22.20 Na wirażu — film prod. wł.

NIEDZIELA, 2 STYCZNIA

PROGRAM I

7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 RTSS — nasze spotkania. 8.30 Studio Sport. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 Wielkie bitwy historii — wojna burska. 11.50 Dziennik. 12.10 Rolnicze rozmowy. 12.40 Wielka Gra — teleturniej. 13.35 Piórkiem i węglem. 14.00 Andersen i słowik — dla dzieci. 14.35 Klub Sześciu Kontynentów. 15.30 Losowanie Dużego Lotka. 15.45 Plebiscyt na najlepszego sportowca roku. 17.00 Miłość to cudowna rzecz — recital E. Jaroszewicz. 17.35 Szczęśliwego Nowego Roku — cz. 2 — film fab. prod. radz. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Bajka dla dorosłych. 20.50 Wojna i pokój — ser. film prod. ang. odc. 15. 21.40 Teatr TV — G. B. Shaw — Nigdy nic nie wiadomo. 23.05 Graj dudko, graj.

PROGRAM II
NOWOROCZNY RELAKS

9.30 Porcelanowe panienki — film fab. prod. czeskiej. 11.10 Kowboju do dzieła — film fab. prod. ang. 12.45 Cezar i Kleopatra — film fab. prod. ang. 14.55 Czterdziestolatek — cz. 2 filmu fab. prod. TVP. 16.40 Amerykanin w Paryżu — film fab. prod. USA. 17.25 Walet pikowy — film fab. prod. pol. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Dwanaście krzeseł — film fab. prod. radz.

PONIEDZIAŁEK, 3 STYCZNIA

PROGRAM I

12.45 RTVSS — fizyka. 13.25 TVTR — hodowla zwierząt. 15.50 NURT — pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj. łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego (Ł). 17.00 Zwierzyniec. 17.55 17 mgnień wiosny — film ser. TV ZSRR. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Teatr TV — Wieczór trzech króli — W. Szekspira. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 Kontenery i co dalej — rep. filmowy. 17.30 Energetyka roku 2000. 18.00 Zagraniczny film dokumentalny. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Julie Andrews — w magicznym świecie Walta Disneya — film ang. 21.30 24 godziny. 21.40 Bezdomny — film fab. prod. bułg. 23.05 NURT — psychologia.

WTOREK, 4 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 RTSS — fizyka. 6.30 TVTR — hodowla zwierząt. 9.00 Dla szkół: język polski — kl. VI. 10.00 Nasze miasteczko — z cyklu czerwone, żółte, zielone 11.30 Wojna i pokój — odc. 15 filmu ser. prod. ang. 13.45 TVTR — matematyka. 14.30 uprawa roślin strączkowych. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Studio TV Młodych. 17.50 Świat i Polska. 18.25 Studio Sport. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Zbyszek — film fab. prod. polskiej. 22.10 Retroinspekcja — czyli stare i nowe pomysły Mariana Kociniaka. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.50 Teatr TV — Wieczór trzech króli. 18.40 Magazyn Młodych (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Wtorek melomana. 21.35 „Bliżej gwiazd" — film dok. prod. ZSRR. 21.50 24 godziny. 22.00 Droga do Tipperary — film prod. rum.

ŚRODA, 5 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TVTR — matematyka. 6.30 TVTR — uprawa roślin. 10.00 Dla szkół: historia kl. V, 11.05 Fizyka — kl. VIII, 12.00 Wychowanie plastyczne — kl. VII—VIII. 13.25 TVTR — uprawa roślin. 15.50 NURT — matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Entliczek Słowniczek 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Lektury Pegaza. 18.00 Konsylium — cz. 1. 18.30 Kręgi na wodzie — recital piosenkarski Edwarda Chila. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Filmy Bergmana — Namiętność. 22.25 Konsylium — cz. 2. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

16.40 Liga pięciu — teleturniej. 17.10 Decyzje piętnastolatków. 17.45 David Copperfield — odc. 1 filmu prod. ang. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Operowe qui pro quo — progr. muz. 21.30 Magazyn lotniczy. 22.00 24 godziny. 22.10 Figle Majsary — telewizyjna wersja operetki uzbeckiej z Teatru Wielkiego w Łodzi (Ł). 22.45 NURT — matematyka.

CZWARTEK, 6 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TVSS — historia. 6.30 TVTR — uprawa roślin. 10.00 Dla szkół: historia — kl. VI. 11.05 Język polski — kl. VII, 12.20 Decyzje piętnastolatków. 12.55 Język polski kl. II-IV lic. 13.45 TVTR — chemia. 14.30 TVTR — mechanizacja rolnictwa (Ł). 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Turniej z Bratkiem. 18.00 Poligon. 18.20 Studio Sport. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Kojak — ser. fab. film prod. USA, odc. 1. 21.40 Pegaz. 22.35 Serenady wieczorne — program rozr. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

16.50 Z albumu bohaterskich miast — Leningrad. 17.05 Motomagazyn — zderzak — odc. 11. 17.40 Turystyka i wypoczynek. 18.10 Piosenki Pepity — program rozr. 18.40 Magazyn kulturalny (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Trójka — w programie romanse i ballady rosyjskie. 21.05 Tajemnice magazynów — program public. kulturalnej. 21.25 24 godziny. 21.35 Płonąca tajga — film prod. radz.

PIĄTEK, 7 STYCZNIA

PROGRAM I

6.00 TVTR — chemia. 6.30 TVTR — mechanizacja rolnictwa (Ł). 9.00 Dla szkół: geografia kl. V, 11.05 Wychowanie obywatelskie — kl. VII. 12.45 RTSS — matematyka. 13.25 TVTR — mechanizacja rolnictwa (Ł). 15.50 NURT — pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telesfora. 17.30 Latający Holender. 18.05 TV Informator Wydawniczy. 18.35 Z serii: Świat, który nie może zaginąć — film dok. prod. ang. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.40 Z cyklu: Miłość niejedno ma imię — miłość Aloszy — film fab. prod. radz. 22.05 Twarze teatru — Wojciech Pszoniak — program studyjno-filmowy. 22.50 Dziennik. 23.05 Uśmiech i piosenka — program rozr. (Ł).

PROGRAM II

16.00 Pegaz. 16.45 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Ocenić człowieka. 17.15 Sylwetki X Muzy — J. Zakrzeński. 17.40 Telewizyjny Klub Seniora — program public. kult. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 MS w tańcach towarzyskich. 22.10 24 godziny. 22.20 Kino Miniatur — Parodie z dreszczykiem. 23.00 NURT — pedagogika.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-83, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 803-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58.50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na 1 kwartał, 1 półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-8